Nr. 49. Piątek, 1 Marca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę skarbowego, Maksymiliana Peterscha i starszego inspektora straży skarbowej I. klasy, Franciszka Jossego, starszymi radcami skarbowymi dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Aitala Kolankowskiego z Sokala do Lwowa i Ludwika Weicha z Buczacza do Stanisławowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 lutego.

Podniesienie ekonomiczne Dalmacyi.

Z inicyatywy P. Prezydenta Ministrów br. Becka, w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami ustanowiono, jak wiadomo, specyalną komisyę dla obmyślenia sposobów ekonomicznego podniesienia Dalmacyi. Komisya ta ukończyła świeżo swe prace, a wygotowany przez nią program uzyskał aprobatę Rady Ministrów. Program ów rozkłada całą wielostronną akcyę na szereg lat mniej więcej dziesięciu. P. Minister skarbu dr. Korytowski przyrzekł, iż dostarczy środków dla pokrycia kosztów.

Program obejmuje wszystkie działy nowożytnej polityki ekonomicznej: komunikacyę, produkcyę, oświatę i t. d.

Co do komunikacyi brak dotąd najważniejszego dla niej punktu oparcia, a mianowicie bezpośredniego pod tym względem połączenia Dalmacyi z Monarchią. Załatwienie tej sprawy jednak zawisło nietylko od Rządu Przedlitawii, rząd węgierski zaś dotąd niezbyt wiele zajęcia okazał w owym kierunku. Na razie załatwiać będą wspomniane połączenie dwie linie pospieszne pomiędzy Dalmacyą i Tryestem, liczne zaś koleje lokalne wewnątrz kraju ułatwią komunikacyę z Bośnią. Przy budowie ich uwzględnione zostaną zwłaszcza miejsca wielkiej wagi dla ruchu obcych, jak n. p. Trau, nie mające dotąd połączenia ze Splitem (Spalato).

Według programu otrzymają wybrzeża Dalmacyi wiele nowych portów, dotychczasowe zaś przystanie zostaną rozszerzone i wyposażone bogatym aparatem nowoczesnej techniki nautycznej. Odnosi to się zwłaszcza do portów w Zadarze, Sebenico, Spalato, Metkowich, Grawozie i Kodarze (Cattaro). 83 miejscowości nadbrzeżnych otrzyma małe dla lokalnego użytku przeznaczone porty.

Zaniedbanemu drobnemu przemysłowi przyjdą z pomocą kursa i wystawy wędrowne, wzorowe warstaty i t. p., pod względem zaś finansowym spółki kredytowe.

Rząd roztoczy również opiekę nad połowem ryb morskich, jako jedną z głównych gałęzi zarobkowych miejscowej ludności. — W tym celu zaprowadzone zostaną łodzie szkolne, a rybakom umożliwi się zaliczkami nabywanie ulepszonych narzędzi.

Ten sam system zaliczkowania wpłynie dodatnio zapewne na podniesienie rolnictwa, jakoteż uprawy wina, oliwek i owoców — przyczem Rząd dołoży starań, aby ludność pouczyć o sposobach racyonalnej uprawy, umożliwiającej większą wydatność.

Nie omieszka też Rząd zaopiekować się hodowlą bydła i koni.

Jednem wszakże z pierwszych starań jego będą zabiegi o polepszenie stosunków sanitarnych. Wygotowano w tym celu osobny projekt nawodnienia i odwodnienia różnych okolic i jest nadzieja, że gdy go się przeprowadzi konsekwentnie, odjęty będzie tym sposobem grunt malaryi, srożącej się z niesłychaną zaciekłością w całej prawie Dalmacyi. Do uzdrowotnienia tego kraju przyczynić się mogą w znacznej mierze także zalesienia, co zresztą i na materyalny dobrobyt ludności nie pozostałoby bez dodatniego wpływu.

Ręka w rękę zaś z akcyą ku podźwignięciu ekonomicznemu kraju postępować ma także praca nad krzewieniem oświaty. Rząd zamyśla poczynić w tym kierunku bardzo rozległe kroki i hojnie funduszami państwowymi popierać wszelkie usiłowania na tem polu.

Nakreślona w głównych tylko zarysach akcya nie obejdzie się oczywiście bez znacznych ofiar materyalnych ze strony Państwa, ale skoro raz już przeprowadzona będzie, opłaci się niezawodnie stokrotnie, wydobędzie bowiem całe bogactwo naturalne Dalmacyi, dotąd niedostatecznie tylko wyzyskiwane.

Z Sejmu krajowego.

= W gmachu sejmowym odbyły wczoraj posiedzenia komisye: budżetowa, sanitarna, administracyjna i gminna.

= W komisyi budżetowej toczyła się na wczorajszem posiedzeniu dyskusya nad sprawą podwyższenia płac nauczycieli. Wszyscy mowcy podnieśli konieczność regulacyi. Dłuższe mowy wygłosili pp.: hr. Piniński, dr. Małachowski i dr. Leo. Ostatecznie zgodzono się na wybór subkomitetu, złożonego z 23 członków, który wspólnie z 3 wybranymi już delegatami komisyi szkolnej i z przewodniczącymi obu komisyj, ma w przeciągu trzech dni przedłożyć konkretne wnioski.

= Komisya sanitarna przydzieliła do referatu p. dr. Marsowi petycyę wydziału lekarskiego lwowskiego Uniwersytetu w sprawie proponowanej przez Wydział krajowy rekonstrukcyi szpitala powsz. we Lwowie, oraz wniosek p. dr. Oleśnickiego w sprawie rozszerzenia szpitala powsz. w Stryju. Petycyę gminy m. Krakowa w sprawie umieszczenia umysłowo chorych w miejskim zakładzie dla kalek przekazano do referatu p. Trzecieskiemu. Następnie przyjęto sprawozdanie i wnioski referenta p. Wład. Czaykowskiego o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie zmiany § 11 i 15 ustawy urządzającej stosunki prawne szpitali powszechnych, oraz w sprawie rozszerzenia szpitala w Brzeżanach. Komisya przyjęła również z pewnemi zmianami wnioski referenta p. dr. Wursta w sprawie budowy nowych pawilonów w Kulparkowie, oraz wnioski referenta p. dr. Bednarskiego w sprawie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w kraju.

= Komisya administracyjna rozpoczęła na wczorajszem posiedzeniu dyskusyę nad projektem ustawy łowieckiej. Referent, p. Hupka, przedłożył szereg poprawek do projektu Wydziału krajowego. Komisya przyjęła następnie sprawozdanie i wnioski referenta p. Trzecieskiego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk krajowych, oraz projekt noweli do ustawy z r. 1891 urządzającej stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w kraju.

= Komisya gminna przyjęła sprawozdanie i wniosek referenta p. Buynowskiego o przedłożeniu Wydziału krajowego w

---

21)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

(Ciąg dalszy).

Pita powraca cichutko ode drzwi sypialni rodziców. I znów spogląda na Edka, który leży nieruchomy z oczyma przyciśniętemi rękami i powtarza Lermontowskie „Dwa Wielikana".

Na szelest bosych nóg Pity, przerywa swą monotonną litanię i patrzy chwilę na siostrę zmęczonemi oczyma.

Potem z wysiłkiem unosi się na łokciu i macza chustkę do nosa w szklance wody, stojącej na krzesełku, obok sofy. Tą zimną wodą przemywa sobie klejące się do snu oczy. Lecz głowa mimowoli opada. Edek zdobywa się na heroizm. Podnosi się i osuwa na klęczki obok sofy. W tej pozycyi zaczyna znów powtarzać wiersze Lermontowa.

Brzydki jest, biedny jest, zmęczony bardzo. Cała młodość, dławiona bezmyślną torturą, aż jęczy tragicznie i o miłosierdzie prosi.

Pita stoi nieruchoma i patrzy zdziwiona:

— Edek! Co robisz?

— Uczę się. Idź sobie!

— Dlaczego klęczysz?

— Bo w ten sposób nie zasnę.

I znów „Wielikany", znów Lermontow, w ciszy nocnej, jakby węzły sznura ktoś przesuwał.

Pita się wsłuchuje:

— Masz złe „udarenje!"...

Edek zwraca się do niej gniewnie:

— Patrzcie ją, będzie mnie krytykowała. A ty może masz lepsze?

— Kobiecie niepotrzebne tak znowu prawidłowe "udarenja" — mówi Pita z powagą — ale mężczyźnie!

Edek rzuca na nią pochmurne wejrzenie:

— Ja pojadę na Uniwersytet do Galicyi — mówi jakimś dziwnym, nienaturalnym głosem.

Pita otwiera szeroko swe błękitne oczy.

— *I będziesz tam żył?* — pyta po chwili milczenia.

— Spodziewam się. My tak wszyscy zrobimy.

— Kto? Wy wszyscy?

— Tacy jak ja... no... my wszyscy... a zresztą idź spać. Czego łazisz? Ja będę dalej kuł.

I rozkrzyżowany, przegięty na swej pościeli, z oczyma ociekłemi wodą, zaczyna znów powtarzać wiersze Lermontowa.

Pita wychodzi z pokoju.

. . . .

W saloniku Mundek wciąż w szynelu siedzi na pościeli Pity i czyta porzucone przez nią pismo, czyta erotyk, płonący cały żarem i tchnący zmysłowością.

Pita siada obok niego na krzesełku, na którem porządnie poukładała swe ubranie i bieliznę. Ciągle owinięta w cienką kołderkę, jak statuetka czarująca i jasna. Patrzy na Mundka i myśli, czy mu opowiedzieć o zamiarach Edka. Do Galicyi!... na całe życie. Jakie to straszne powziąć takie postanowienie. I tylu ich! Wszyscy koledzy Edka... Mój Boże!

A może i Mundek także? Kto wie! Kto może wybadać, co on zamierza. Taki milczący, tajemniczy. Tyle ma w sobie jakiegoś smutku, gdy zjawi się w domu.

A przecież Pita go więcej kocha, niż Edka. Pita, naprzykład, w tej chwili pragnęłaby coś dobrego dla niego uczynić — przynajmniej mu powiedzieć, że ma to pragnienie.

Ale się boi.

Czuje, że *świat jego nie jest jej światem.* Zdobywa się tylko na powiedzenie:

— Rodzice śpią; możesz iść cichutko!

On nie odpowiada jej, czyta wciąż erotyk. Lecz słyszał jej słowa, bo skinął głową. Pita chciałaby się spytać, czy Tarnawicz zdołał odszukać ją, tę tajemniczą, i czy Mundek wie, że Edek... Słowem, tyle pytań ciśnie się jej na usta, lecz Mundek wstaje nagle i zabiera się do odejścia, unosząc owo czasopismo, znalezione obok posłania Pity.

— Dlaczego ty takie duractwa czytasz? — pyta, przeszywając ją ostrem spojrzeniem.

Pita wsuwa głowę w ramionka.

Złote włosy okoliły ją i spadły deszczem na jej szyję, na jej złożone ruchem bizantyjskiego anioła rączki.

I silniej, niż wszystko, pulsuje w niej znów myśl o Ketlingu-rządcy, o jego smukłej postaci, o tym carze, który go opływa i jakby po nad ziemią niesie.

— Byle się znów nie czerwienić, gdy o nim będzie mowa.

To jest gorączkowe pragnienie Pity.

— Byle tylko!.... daj Matko Boska.... wszyscy poznają.... Ucieczko grzesznych.... Pod Twoją obronę.... byle się nie czerwienić!

Och, jakie to dziwne cudowne kwiaty mienią się na szybach w błękicie księżycowych blasków. Cóż to za świat czarowny, jakiś las bajeczny, o srebrnych paprociach, o akacyach, o palmach brylantami osypanych.

— Matko Boska.... byle, kiedy o *nim* mowa.... nie czerwienić się....

Modli się białe dziecko o złotych włosach, całe skąpane w blaskach księżyca.

I jak zmora nagle ku niej pozornie miłe, pozornie łagodne nadpływa:

Z gorączką w duszy — w cichą noc,
Trawiony żarem tęsknych snów,
Piszę do ciebie — muszę, wiedz...
Pomówić z tobą muszę znów....

Serce Pity łopoce — lęka się, trwoży. Rękoma przycisnęła piersi drobniuchne. Oczy szeroko otwarła. Pociemniały, jak dwa czarne bratki, rzucone na biel śnieżną. Cierpi, och! jak cierpi Pita!

Wrosłaś mi w krew, weszłaś mi w duszę.
Choć krótką z tobą dzieliłem drogę,
Rozłączyć się dziś z tobą muszę....

Łzy dławią Pitę. Zdaje się, że jej ktoś w serce stalowe szpony zanurza....

A żyć bez ciebie....

Usta ma zaciśnięte prawie do krwi. Z oczu płyną jej łzy. Srebrne łzy drżą, srebrzą bródy na białych policzkach, srebrne, gorące łzy kobiety, która — *kocha!*

O! wielkie, święte słowo.
Czaru i bolu pełne.
Wypełzasz jak gad....
Wykwitasz jak kwiat....
Słońcem i ciemnią.
Archaniołem tęczowym.
Demonem żałobnym.
Czarą rubinową.
Welonem tkanym gwiazdami.
Spiewem "Salve Regina".
I hosanną o królewskiem brzmieniu....

To wszystko otacza biedne małe białe dziecko, leżące w smugach księżyca ze złożonemi rączkami.

Pito! biedna mała Pita!

Sama jesteś, dziewczynko ty złotowłosa, sama zmagasz się z tem silnem nieznanem, a dla ciebie strasznem.

Tyś powinna położyć głowę na piersi matczynej i cicho powiedzieć jej twój ból i łzy.

A ona powinna ci odpowiedzieć równie cicho cały sznur słów, które są, jak rosa dla kwiatów.

Tak powinno być, Pito.
Ale tak nie jest nigdy....

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

przedmiocie zmiany ustaw gminnych w kierunku rozszerzenia kompetencyj rad gminnych co do rozstrzygania o sposobie użytkowania dobra gminnego. Po krótkiej dyskusyi przyjęto wnioski Wydziału krajowego z drobnemi zmianami.

= Na dziś przed południem zwołano posiedzenia komisyj: budżetowej, parlamentarnej lewicy, petycyjnej i klubu demokratycznego. Na popołudniu zaś komisyj: szkolnej i agrarnej.

Klub demokratyczny przeprowadzi na dzisiejszem posiedzeniu dyskusyę w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Z innych Sejmów.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu szląskiego postawiono jako pierwszy punkt wniosek p. Hrubego, domagający się wybrania specyalnej komisyi dla spraw narodowościowych. Wnioskodawca zmodyfikował swój wniosek w następujący sposób:

Sejm zechce uchwalić: Wybiera się osobną komisyę, złożoną z 9 członków, mającą obradować nad stosunkami narodowościowymi i językowymi na Szląsku i nad możliwością pokojowego załatwienia różnic istniejących na tem polu między narodowościami. Komisya ma zdać sprawę Sejmowi i przedłożyć wnioski. Wybór komisyi ma nastąpić bezpośrednio według kuryj. Każda kurya wybiera 3 członków.

Na propozycyę przewodniczącego postanowiono obradować nad wnioskiem p. Hrubego razem z wnioskiem p. Bukowskiego o przydzielenie spraw językowych i narodowościowych komisyi I.

Po przemowach pp. Hrubego i Bukowskiego, zmodyfikował p. Hruby ponownie swój wniosek o tyle, że zgodził się, aby sprawę przydzielono komisyi I. do zbadania i przedłożenia Sejmowi odpowiednich wniosków.

W głosowaniu przekazano sprawę tej komisyi, do której na wniosek p. Hrubego wybrano jeszcze p. Michejdę.

*

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Sejmu czeskiego wniósł p. Kaftan rezolucyę w sprawie jak najrychlejszego przystąpienia do budowy gmachu sejmowego. Rezolucyę odrzucono.

*

Sejm morawski po dłuższej dyskusyi odrzucił wczoraj wniosek socyalistów czeskich, postępowców i stronnictwa katolicko-narodowego o zmianę reformy wyborczej.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Parlament Rzeszy obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem.

P. Wimmer (wolnomyślny) domagał się nowej ustawy górniczej, reformy ustawy karnej, większego zabezpieczenia praw wyborczych, oraz zmiany podziału okręgów. Stronnictwo mowcy głosować będzie za urzędem kolonialnym i będzie popierać rząd w jego polityce kolonialnej.

P. Gamp (partya reformy), oświadczył się za podatkiem od wina, reformą innych podatków i regulacyą płac urzędniczych. Cele stronnictwa, którego imieniem poseł przemawia, umożliwią mu wspólne postępowanie z centrum. (Wielka wrzawa).

Ks. Radziwiłł: Nie mogę powiedzieć, abym przyłączał się do oklasków, jakimi powitano pierwszą mowę kanclerza. Widzę w niej kilka punktów, co do których możnaby się spierać. Przedewszystkiem nasuwa się na myśl ustęp, w którym usiłował kanclerz podburzyć t. zw. narodowych katolików przeciwko centrum. Reputacya centrum w całym kraju jest silnie ugruntowana. Cały świat katolicki zazdrości nam centrum. Na jedną myśl godzę się z kanclerzem, to jest na wezwanie, aby prawda była naszą myślą przewodnią. Wezwanie to chciałbym wystosować do rządu zwłaszcza do ministerstwa pruskiego. Lecz jak wygląda ta gwiazda przewodnia wiecznej prawdy w pruskiej polityce, wobec moich rodaków? Nikt przecie nie zechce twierdzić jakoby polityka, którą Prusy i państwo niemieckie stosują wobec praw ludności polskiej, gdzie zachowują się jak myśliwi w swoim rewirze łowieckim — aby polityka pozbawiania praw była z tą przewodnią myślą w zgodzie. Jeśli obywateli państwa prześladuje się wyłącznie z powodu ich narodowości, jeśli pozbawia się ich praw — czyż to można nazwać sprawiedliwością? Polskiemu rolnikowi, dlatego, iż jest Polakiem, zabrania się zbudowania własnego domu na własnym gruncie, albo — co na jedno wyjdzie — czyni się to zależnem od przyzwolenia prezydenta regencyi, który musi odmówić przyzwolenia, gdy idzie o Polaka. Jestże w państwie kulturalnem możliwą taka krzycząca niesprawiedliwość? Położenie szkolnictwa nie przedstawia się również tak świetnie, jak to twierdził poprzedni mowca. Pewne zarządzenia administracyi szkolnej stoją w sprzeczności z wszelkiemi pojęciami nowoczesnej kultury, a nie mówię tu o sprawie obecnego strejku szkolnego. Że mogło przyjść do niebywałych zajść na polu szkolnictwa, wina za to spada na rząd pruski (żywe potakiwania w centrum i u Polaków). On to, przez lekceważenie potrzeb kraju, przez prześladowanie i tępienie języka polskiego wytworzył sam stosunki, nad którymi teraz ubolewa obłudnie. (Żywe przerywania i rozmaite okrzyki na prawicy i lewicy).

Przewodniczący: Nie wolno panu zarzucać rządowi pruskiemu obłudy! (Oklaski na prawicy i lewicy).

Ks. Radziwiłł: Nie chcę tym tematem dalej się zajmować, ponieważ wiem bardzo dobrze, że nie należy on przed forum tej Izby. Muszę jednak wobec Izby stwierdzić, że mamy prawo zajmować tu odrębne stanowisko narodowe. (Żywe potakiwania u Polaków. Protesty). Zrządzeniem Boskiem staliśmy się obywatelami państwa niemieckiego i pruskiego. (Głosy: „Bardzo dobrze“, u Polaków) i dlatego mamy pewne obowiązki i prawa („Bardzo słusznie“ na prawicy i wśród narod. liber.), i obowiązki nasze spełniamy w zupełności. (Głosy: No, no! Oklaski na ławach polskich). Wystarczy tylko przypomnieć wojny z r. 1866 i 1870. Naród nasz przyczynił się wówczas do założenia tego państwa, w którego parlamencie obecnie się znajdujemy. A jaka była wdzięczność za to? Pozbawienie przez państwo praw tych kół ludności, które brały udział w owych wojnach. Czyż mamy wyrzec się naszych narodowych uczuć, naszej narodowej świadomości, jako członkowie narodu polskiego? Tego panowie nigdy nie osiągniecie, byśmy pozwolili obrażać naszą godność narodową. (Żywe oklaski na ławach polskich).

Jeżeli przechodzę teraz do tytułu budżetu, który był bezpośrednią przyczyną rozwiązania parlamentu, do spraw kolonialnych, to możemy na politykę kolonialną zgodzić się tylko pod tym warunkiem, jeśli będzie ona tak prowadzona, jak to odpowiada zadaniom cywilizacyjnym nieodłącznym od każdej uczciwej polityki kolonialnej. Nie chcę o tem mówić, o ile dotychczas polityka kolonialna temu żądaniu odpowiadała. Bądź co bądź jednak na razie uprawia się politykę kolonialną, która nie jest prowadzona w duchu chrześciańskim. (Oklaski wśród Polaków).

Sekretarz stanu Posadowsky: Słyszałem już w tej Izbie kilkakrotnie mowy Polaków i zawsze oświadczałem, że sprawa polska jest specyalną sprawą Prus i do tej Izby nie należy. (Głosy: Bardzo słusznie!). Zarządzenia rządu pruskiego nie polegały na samowoli, tylko na legalnie uchwalonych ustawach. Mowca poprzedni nie miał prawa przedstawiać się jako specyalnie polski poseł, każdy poseł jest zastępcą całego państwa. (Oklaski).

P. Liebermann-Sonnenburg (związek ekonomiczny) wyraża nadzieję, że samoistność urzędu kolonialnego przyjdzie do skutku. W końcu oświadcza się za tem, aby rządowi uchwalono fundusz wyborczy. (Żywe protesty i okrzyki).

Z pod berła rossyjskiego.

Na podstawie informacyj, otrzymanych od jednego z wyższych dygnitarzy państwowych, *Ruś* donosi, że mowa tronowa nie będzie odczytana przez cara. Sprawa ta została już ostatecznie zdecydowana. Mowę tronową z polecenia monarchy odczyta jeden z dostojników państwowych.

Dotychczas nierozstrzygniętą jest kwestya, gdzie będzie ona odczytana. Kwestya ta zależna jest od drugiej, niemniej ważnej sprawy: czy pierwszą sesyę Rady państwa należy uważać za przerwaną, czy też nie? Jeżeli władze rządowe uznają, że pierwsza sesya Rady państwa została przerwana, to mowa tronowa wygłoszona będzie tylko do Dumy, w przeciwnym razie, t. j. jeżeli zostanie uznane, że Rada państwa zbiera się na nowo i na nową sesyę — mowa tronowa odczytana będzie w pałacu Zimowym, jednocześnie wobec posłów do Rady państwa i posłów do Dumy.

Russk. Wied. dowiadują się ze źródła kompetentnego, że za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, rząd rossyjski informował się w Berlinie co do ceremoniału otwarcia parlamentu i sejmu pruskiego w tych wypadkach, kiedy nie sam cesarz odczytuje mowę tronową, lecz poleca odczytanie jej innej osobie.

W pierwszej Dumie dla przedstawicieli prasy wyznaczono dwie loże. W lożach tych nie mieli swych miejsc reprezentanci prasy urzędowej i półurzędowej. Obecnie władze rządowe postanowiły odebrać dziennikarzom jedną z tych lóż i oddać ją do rozporządzenia korespondentów zagranicznych (20 miejsc), *Biura informacyjnego, Prawit. Wiestn., Rossiji, Izwiest. Gradonacz., Polic. Gaz.* i t. p. Prezes biura prasowego w Dumie, p. Bołkwadze, podjął starania o zapewnienie dziennikarzom dodatkowych 30 miejsc na galeryi. Prośba ta została uwzględniona. Dzięki temu prasa rossyjska będzie miała w drugiej Dumie więcej miejsc, aniżeli w pierwszej, a mianowicie w dolnej loży 40 i na galeryi 30.

Otwarcie Dumy w dniu 5 marca b. r. poruczone będzie wiceprezydentowi Rady państwa Gołubiewowi. Przed otwarciem odbędzie się nabożeństwo. Rada państwa rozpocznie prace dnia 5 marca o 5 po południu.

Aresztowany członek Związku prawdziwych Rossyan, Aleksandrow, oskarżony o zabójstwo Herzensteina w czasie rozprawy sądowej w Terjokach wydał organizacyę Związku. Zeznał on, że w Związku tym istnieje drużyna bojowa, do której składu należą: Juskiewicz-Kraskowskij, Sokołow, Matwiejewskij, syn poety Majkowa i inni. Sprawami Związku kieruje dr. Dubrowin i rada, która jednak nie przedsiębrała nic bez powszechnej uchwały. Sąd postanowił z po-

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Michał, na te słowa, ten ruch, odzyskał całą swoją czułość, synowskie prawie przywiązanie; ten silny bojownik, chory, rozrzewnił go. Po raz pierwszy dopiero Brévier udawał się na seryo o poradę do niego. Miał Le Dave, Firmynà, Akademię medycyny, książąt sławy....

— Zobaczmy — rzekł.

I zaczął go badać, auskultować; potem kazał mu się położyć dla dokładniejszego badania, tworząc dla siebie samego obraz patologiczny: dziedzictwo podagryczne, chroniczne napady na żołądek i wątrobę. Brévier wspominał o trudności w oddychaniu, ale egzamin wypadł uspokajająco. Zaniepokojony Michał wrócił do badania serca, posłyszał świszczenie u spodu i jakby pluskanie.... zwapnienie aorty: słusznie myślał, arterio-scleroza. Podnosząc się, gdy Brévier rozłożył dłoń płasko na ramieniu, zauważył zreumatyzmowane palce.

— Widzisz, to tutaj skupia się ten ból....

Michał otrzymał jakby cios, jak błyskawica mignęło mu w oczach; niejasne jego wątpliwości, niedokładne sprawdzenia, to ostatnie badanie.... Już cały snop dowodów skupiał się, zacieśniał, jak trawy podwodne czepiają się topielca. Mylna kuracya Le Dave, znakomitości przecież, zdumiewała go. To ma być scyatyka? Nigdy w życiu! Nacieranie balsamami, kąpiele siarczane, tyle pomogą, co gdyby kłaść plastry na drewnianą nogę. Neuralgie reumatyczne, raczej! Co groziło Piotrowi Brévier, było rzeczą gorszą i straszniejszą: tem niebezpieczeństwem grożącem, ukrytem, które przewidywał pomimo, że się przeciw niemu buntował, była duszność, ta, która działa piorunująco, z osłabienia serca. I to mogło przyjść lada chwila, po kilku atakach, a nawet niespodziewanie wskutek wzruszenia, przemęczenia...

A jednak, gdyby się mylił! — gorąco pragnął tego, przedłużał badanie, zadawał pytania; brak apetytu i inne wskazówki tylko utwierdzić go mogły. Niewzruszona pewność zawodowa, okrutny tryumf naukowy, że wie dokładnie czego się trzymać, boleśnie go dotknęły: to było prawdą!

— I cóż? — spytał Brévier tonem udającym swobodę.

Michał czytał w jego oczach wiekuisty niepokój zwierzęcia ludzkiego, osaczonego, błagającego o ratunek. On znał ten wzrok trwożny, szybko rozjaśniony za pomocą kłamstwa, złudzenia. Niewykorzeniona żądza życia, dziwna siła, która w obec przechodzącego głównego lekarza i jego sztabu w białych fartuchach, podnosiła z łoża boleści chorych rakowatych, na pół zgniłych, nieuleczalnych, tych, którzy najmniej wa.unków mieli do życia, którzy lepiej, aby już cierpieć skończyli.

Nie przeczył: ze zręczną ogłędnością przyznał, że może grozić nerwoza serca. — Brévier uczuł ulgę słysząc inną nazwę swojej choroby; miał za złe Le Dave, że jego kuracya skutków nie przynosiła. Zaciekawiony, zapytał: „Dla tego więc miewam palpitacye?“ Michał rozpowiadał o zdenerwowaniu serca — chorzy lubią, gdy się rezonuje o ich dolegliwościach — rzucił nawiasem, że antagonizm nerwu pneumo-gastrycznego i sympatycznego.... Brévier, zadowolony, pomimo, że nic nie rozumiał, potwierdził:

— Doskonale!

A Michał przypomniał sobie numer 8 widziany dziś rano, wyciągający swoją szyję odartą ze skóry, pożeraną jakgdyby przez olbrzymiego pająka z żywego ciała; skazany na śmierć, uśmiechał się błogo, słuchając rozprawiającego przy swojem łóżku doktora Amussat.

— Słowem, nic groźnego? — nalegał Brévier, zadowolony.

Michał się zawahał: gdyby jeszcze był czas działać?... ale niepokój Piotra przed chwilą, okazał się aż nadto widoczny. Niech nic nie wie, to będzie lepiej.

— Absolutnie groźnego? Nic. Ale trzeba się wyrzec przez czas jakiś kawy, likierów, dobrych cygar, jeść mało i wcześnie się kłaść.

— To ma być cała twoja kuracya? — zawołał Brévier ironicznie i prawie podejrzliwie.

Może środki zwykłe: okłady z lodu, wizykatorye? ale Piotr by się przestraszył...

— Napiszę receptę — rzekł.

Wyjął z kieszeni książeczkę kartkową i pióro i napisał niewinną receptę.

— Wybornie, mój chłopcze! ty mnie z pewnością nie otrujesz — zawołał Brévier ucieszony.

— Jeżeli pan by nadto cierpiał w ciągu wieczora, mogę w każdej chwili zastrzyknąć morfinę.

Ale Piotr już nie cierpiał; wyrocznia przemówiła, auto-suggestya działała. Michał pomógł mu wciągnąć frak, zawiązać białą krawatkę.

I Brévier, także rozrzewniony, spojrzał na niego; smukła i silna postać, broda energiczna, czoło wysokie, oczy dobre i prześliczne w twarzy pożółkłej i zmęczonej, z której biła silna wola i duma! Znaczenie młodego doktora było nieco jego dziełem; mógł być z niego dumny. Kochał go jak ojciec, serdecznie, ale zdawał sobie sprawę, że cos — co właściwie? — zmieniło się pomiędzy nimi przez te ostatnie lata, i to go zasmucało. Czy Michał miał do niego urazę za owę dawniejszą odmowę? Czy mniej mu było przyjemnie w ich towarzystwie? Czemu? Był to punkt niewyjaśniony. Wszystko to razem z jego ciężkiemi troskami, wzruszało go niezmiernie.

— Czy przynajmniej mówisz mi prawdę, mój mały? Jeżeli lękam się choroby, ba! to nie dla siebie samego, bo śmierci się nie boję... Ale dla nich...

Dla nich... I pomyślał: Janina, taka szczęśliwa, rozkwitająca, jak róża jesienna, Romana, źle za mąż wydana, Alicya, której losy jeszcze nie rozstrzygnięte. One... jego kobiety, które go potrzebowały, jego blasku, sytuacyi, tego magicznego pancerza, który się otrzymuje tylko za pomocą powodzenia i pieniędzy... Co by się z nimi stało, gdyby go zabrakło? Gdyby jeszcze mógł zrealizować swój majątek, umieszczony w obrotach *Czterech pór roku*, powierzony hazardownym spekulacyom Rottmanna. Ach! czemuż uległ porywającej wymowie, omamieniu, jakie ten sprytny człowiek wywierał? Wszystko co posiadał, — lub prawie wszystko — oszczędności, posag żony, resztki ojcowizny Juliusza i Romany, a nawet posag przeznaczony dla Alicyi, zaryzykował w tem przedsiębiorstwie!... A droga śliska... obawa przepaści... O tem wszystkiem sam tylko wiedział, bo na podejrzane odgłosy, które dawały się słyszeć od czasu do czasu, jakby poprzedzające katastrofę — a nie wiedział, że te głosy już się odzywały — któżby nie wzruszył ramionami? *Cztery pory roku?* Jakże można przypuścić, że niewidzialne podziemki już podgryzały może olbrzymi gmach od spodu? A jednak, pomimo dumnej pewności siebie Rottmanna, Brévier, bez sposobu kontroli, usunięty, trzymany na wodzy za pomocą pochlebnych względów, węszył wzmagające się niebezpieczeństwo: nieoględne obroty finansowe, zamówienie nowych towarów za olbrzymią cenę, hazardowne zakupy na giełdzie, narzucanie kupna akcyi personalowi magazynu, który się narażało w ten sposób na wszelkie ryzyko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wodu nieujęcia ani Topolewa, ani Lariczkina, oraz z powodu niestawiennictwa Juskiewicza-Kraskowskiego odłożyć sprawę do dnia 6 marca; Aleksandrowa osadzić w więzieniu, jak również uwięzić Połowniewa, wreszcie zwrócić się do władz rossyjskich o zastosowanie środków energicznych w celu ujęcia Topolewa i Lariczkina i pociągnięcia do odpowiedzialności Juskiewicza-Kraskowskiego, oraz innych oskarżonych.

Żandarm w Terjokach, obecnie będący policyantem w Petersburgu, nazwiskiem Zapolskij, ujął niedawno Topolewa i odstawił go do cyrkułu, gdzie znaleziono przy nim browning, pancerz i znaczek Związku, lecz mimo to policya puściła Topolewa na wolność.

KRONIKA.

Lwów, 28 lutego.

— Kalendarz. Piątek (1 marca): Albina b. — Budzisława. — Pamfyłya. Wschód słońca o godzinie 6·09 rano, zachód słońca o godzinie 5·03 po południu.

— Z powodu świętokradztwa, popełnionego w kościele OO. Zmartwychwstańców, wydał JE. ks. Arcybiskup Bilczewski do wszystkich proboszczów zarządzenie następującej treści:

„L. 1568. Lwów, d. 26 lutego 1907. Do wszystkich Urzędów parafialnych.

„Stała się zbrodnia przejmująca grozą i boleścią. W kościele OO. Zmartwychwstańców we Lwowie skradziono dnia 25 lutego b. r. wraz z puszką Przenajświętszy Sakrament. Zbrodnicza ręka nie uszanowała też Hostyi do monstrancyi, przygotowanej w specyalnem depositoryum w tabernakulum. Świętym Naszym obowiązkiem, wynagrodzić Panu Jezusowi choć w części krzywdę, jaką Mu wyrządzono. Dlatego rozporządzamy, aby kapłani i lud wierny ofiarowali we wszystkich kościołach archidyecezyi wspólną publiczną adoracyę niedzielną w miesiącu marcu na ekspiacyę i przebłaganie znieważonego tym czynem Majestatu Bożego w Najświętszym Sakramencie. Podczas sumy adoracyjnej należy ludowi przedstawić wielkość zbrodni i wezwać go do gorącej modlitwy, aby Pan Bóg nie karał nas wszystkich za czyn, na który odważyło się jedno bezbożne serce. Módlmy się też, aby Najświętsze Serce Jezusowe skruszyło w pokucie nieszczęsnego winowajcę. W kościele OO. Zmartwychwstańców zarządziliśmy ekspiacyjne triduum.

† *Józef* Arcybiskup w. r."

Ks. Arcybiskup polecił też, aby we wszystkich zakonach żeńskich odprawiono adoracyę ekspiacyjną. Triduum, o którem wyżej w rozporządzeniu mowa, rozpocznie się w niedzielę rano o godzinie 6 i trwać będzie do wtorku wieczora przy ustawicznem wystawieniu Najświętszego Sakramentu. Arcypasterz odprawi w kościele OO. Zmartwychwstańców Mszę św. w niedzielę o godzinie pół do 8 rano.

— JE. ks. Metropolita Szeptycki z JE. ks. Biskupem przemyskim Czechowiczem i ks. Biskupem stanisławowskim Chomyszynem wyjechali wczoraj — jak donosi *Dziennik Polski* — do Wiednia.

— Echa sprawy napadu na Uniwersytet. Z Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego otrzymujemy następujący komunikat:

W ślad za wiedeńską *N. Fr Presse* podały także niektóre krajowe dzienniki wiadomość o sutym bankiecie, urządzonym przez uwięzionych akademików ruskich w ostatni wieczór przed rozpoczęciem strejku głodowego, przyczem miano wypić wielką ilość wina (20 flaszek) i piwa (80 flaszek).

Dla wyjaśnienia rzeczy nadmienić trzeba, że regulamin więzienny nie zabrania więźniom bezwarunkowo używania wina i piwa, lecz tylko ogranicza je do umiarkowanych ilości.

Na tej podstawie także uwięzionym akademikom wolno było zaopatrywać się w te napoje. Z tego prawa korzystali oni w skromnej mierze. Od czasu do czasu zażądało kilku w jednej kaźni zamkniętych przyniesienia flaszki wina lub kilku flaszek piwa za swe pieniądze, u zarządu więzień złożone, a nigdy nie zaszło przekroczenie ilości regulaminem przepisanej.

We środę, 20 lutego, t. j. w przeddzień strejku głodowego dostarczono im wraz z potrawami na obiad przyniesionemi kilka flaszek wina z tem, że ono ma być pomiędzy wszystkich rozdzielone. Ponieważ wówczas było uwięzionych ośmdziesięciu i kilku, przeto w razie wypicia wszystkiego mogło wypaść na głowę po kieliszku do dwóch. Faktycznie jednak cały zapas nie został zużyty, gdyż z wiktuałami przez uwięzionych we środę wieczorem zarządowi więzień oddanymi znajdowały się dwie niedopite flaszki wina, które oni odebrali sobie dopiero po opuszczeniu więzienia.

Także zachowanie się uwięzionych w kaźniach owego wieczoru niczem nie zwracało na siebie uwagi.

— Z ruchu wyborczego. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Delegaci komitetów powiatowych okręgu wyborczego: Trembowla, Czortków, Mikulińce, Budzanów, po wzajemnem porozumieniu się, wzywają tych panów kandydatów, którzy zamierzają ubiegać się o mandat poselski do Rady państwa z tego okręgu, ażeby kandydatury swe zgłosili najdalej do dnia 8 marca na ręce przewodniczącego Józefa hr. Koziebrodzkiego. Za komitet powiatowy: *Józef hr. Koziebrodzki* w Semenowie p. Trembowla.

— Sub auspiciis Imperatoris. Dnia 2 marca b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w auli tutejszego Uniwersytetu uroczysta promocya *sub auspiciis Imperatoris* p. Adolfa Bergera, kandydata prawa, rodem ze Lwowa.

— Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału lekarskiego, dopuszczającą dra Józefa Latkowskiego, I. asystenta kliniki lekarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, do docentury prywatnej z zakresu medycyny wewnętrznej, na tymże wydziale.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 1 marca, doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz: „Zasadnicze pojęcia z chemii" (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu obradowała w dalszym ciągu nad budżetem na r. 1907. Po przemówieniu generalnego referenta budżetu dr. Lisiewicza, który odpowiedział na rozmaite uwagi, podniesione w toku dyskusyi ogólnej, referował r. Lewicki I. rubrykę wydatków (Reprezentacya gminy). Rubrykę tę w kwocie 34.600 kor., po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos radni: dr. Tomaszewski, dr. Dwernicki, dr. Roszkowski, Pawlewski, Neuman, Wczelak, dr. Pisek i dr. Aschkenaze, uchwalono w myśl wniosku referenta.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się dziś, o godzinie 6 wieczorem.

— Z c. k. Obrony krajowej. Lekarzem asystentem w rezerwie zamianowany rezerwowy zastępca lekarza asystenta dr. Otto Klepsch przy 36 p. p. obr. kraj.

— Z poczty. W obec zbliżających się wyborów na podstawie nowej ordynacyi wyborczej i ze względu na to, że wskutek tego prawdopodobnie zwiększy się ruch pocztowy, poleciła dyrekcya poczt i telegrafów na mocy rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 10 lutego b. r. wszystkim urzędom pocztowym z całym naciskiem, ażeby na prawidłowy przewóz i bezzwłoczne doręczanie wszelkich korespondencyj i innych przesyłek w sprawach wyborczych szczególniejszą zwracali uwagę. Mianowicie należy także już podczas wstępnego ruchu wyborczego baczyć na to, ażeby korespondencyj w sprawach wyborczych nie przetrzymywano razem z „drukami niepilnymi", względnie nie traktowano ich przypadkowo jako „niepilne druki". przez co spowodowałoby się opóźnienie tychże w przewozie, względnie w doręczeniu.

W celu zapobieżenia więc temu, mają urzędy pocztowe zarówno przy nadaniu jak i przy przekartowaniu „niepilnych przesyłek" dokładnie badać, czy przypadkowo między niemi nie znajdują się korespondencye dotyczące wyborów; w razie zaś znalezienia podobnej korespondencyi, należy ją natychmiast wydzielić i traktować dalej jako pilne — (lecz nie jako expresowe) przesyłki listowe.

O ile korespondencye w. mowie będące będą doręczane przez zakład pocztowy, należy dołożyć wszelkich starań celem ich prawidłowego i wczesnego doręczenia właściwym odbiorcom.

— Towarzystwo filologiczne odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 2 marca b. r. o godzinie 6 w sali VII. I. piętra na Wszechnicy. Porządek dzienny: „Odczyt prof. dr. Witkowskiego p. t. „Kleopatra".

— W Kasynie urzędniczem odbędzie się w sobotę, 2 marca b. r., przedstawienie amatorskie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Rozstrzygnięcie konkursu na budowę gmachu Izby handlowej i przemysłowej. Autorami projektu pod godłem „Prawo i obowiązek", odznaczonego na konkursie Izby handlowej i przemysłowej pierwszą nagrodą są pp.: Maksymilian Stanisław Maciałek, rzecz. upow. budowniczy i Józef Piątkowski, architekt.

— Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników odbyło wczoraj wieczorem w sali Kasyna urzędniczego doroczne walne zgromadzenie, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. E. Pierożyńskiego.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, wybrano członkiem dyrekcyi na 3 lata p. Eug. Pierożyńskiego, st. radcę Wydziału krajowego, a jego zastępcą p. Jana Zimnego, radcę rachunkowego Namiestnictwa.

Z porządku dziennego, na wniosek rady nadzorczej, uchwalono zabezpieczenie słudze Towarzystwa i jego rodzinie zaopatrzenie w wysokości poborów sług rządowych.

Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono z kolei dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków po koniec roku 1906.

Dłuższą następnie dyskusyę wywołał wniosek rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1906. W rezultacie przyjęto wnioski dyrekcyi i rady nadzorczej. — W końcu przyjęto preliminarz na rok bieżący.

— Wóz restauracyjny przy pociągach pospiesznych nr. 5 i 6, kursujący dotychczas tylko między Boguminem i Lwowem i naodwrót, z dniem 1 marca b. r. kursować będzie nadal z Wiednia do Lwowa i naodwrót.

— Odczyt. Ze Stanisławowa piszą nam: W poniedziałek, dnia 4 marca, wygłosi w „Czytelni naukowej" p. Henryk Cepnik odczyt p. t.: „Projekt założenia stałego teatru w Stanisławowie.

△ **Zgubiono:** złotą szpilkę z dyamentami; lusterko oprawione w złocie i wysadzane brylancikami, wartości 1200 kor.

△ **Młodociany zbieg.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj rano 10 letniego Nuchima, Meera, który zbiegł z cyrku, bawiącego obecnie w Przemyślu. Dla braku środków do życia oddano chłopca na razie do aresztów policyjnych.

△ **Oskarżył własnego syna.** W policyi zgłosił się wczoraj handlarz grzybów z Brodów, Markus Buslik i oskarżył swego 17-letniego syna, Abrahama, o oszustwo. Mianowicie młody Buslik zjawił się przed kilkoma dniami u tutejszego komisyonera Abrahama Grünfelda i wziął od niego rzekomo z polecenia ojca 7 worków grzybów, wartości 1400 kor., które następnie sprzedał jednemu z lwowskich handlarzy.

Młody Buslik miał wyjechać do Ameryki.

✝ **Józef Lewinsky,** artysta dramatyczny teatru nadwornego w Wiedniu — o którego zgonie doniosła już wczoraj depesza — urodził się w Wiedniu w 1835 r. Ś. p. Lewinsky występował kilkakrotnie we Lwowie, ostatnim razem przed ośmiu laty. Deklamował wtedy „Bezrobocie kowali" Coppégo, odegrał rolę wójta w jednoaktówce „Stłuczony dzban", oprócz udziału w wykonaniu dramatów Schillerowskich. Od r. 1865 Lewinsky sprawował też funkcye reżysera Burgteatru.

— Wąglik w Wiedniu. W VI. dzielnicy Wiednia — jak nam ztamtąd donoszą — zmarło onegdaj dwóch robotników, zajętych przy wyrobach z włosienia. Zarządzono potrzebne środki, celem zapobieżenia szerzeniu się choroby.

— Fałszywy los. Onegdaj w Dyrekcyi dochodów loteryjnych w Wiedniu jawił się urzędnik pewnego adwokata z Gödöllö i przedłożył do wypłaty los loteryi państwowej nr. 193.485, na który padła główna wygrana 200.000 kor. Los to był pomięty i połatany, a numer wywabione ten sam, ale też niebardzo czytelny. Co więcej, los, na który padła główna wygrana, nie został wcale sprzedany i jest w Dyrekcyi. Zakwestyonowany los jest własnością klienta adwokata. jakiegoś szewca. Dochodzenia wdrożono.

— Bierny opór służby kolei państwowych trwa dalej. W wolnym porcie Tryestu ruch towarowy na kolei państwowej jest ograniczony i tylko według możności przyjmowane są towary do ekspedyowania. Na stacyi St. André dotąd bierny opór nie daje się jeszcze odczuwać. Pociągi osobowe jeżdżą normalnie. Także pociągi towarowe nie doznają większych spóźnień. Na kolei Południowej bierny opór trwa również nadal. Z powodu nagromadzenia towarów w tryesteńskich składach kolejowych musiano po części wstrzymać przewóz.

— Echa katastrofy na morzu. Z Tryestu donoszą: Lloyd otrzymał pismo z kancelaryi gabinetowej Najj. Pana z żądaniem podania szczegółów o następstwach katastrofy okrętu „Imperatrix", w celu oznaczenia wysokości ewentualnego wsparcia Monarchy dla rodzin, pozostałych po ofiarach. Najd. Arcyksiężna Marya Józefa ofiarowała na ten cel 400 kor.

Austryacki Lloyd otrzymał również liczne datki dla ofiar katastrofy od innych także osób.

— Domki robotnicze. Węgierski minister rolnictwa — jak donoszą z Budapesztu — wypracował dla Sejmu projekt wybudowania 10.000 domków dla robotników. Kapitału mają dostarczyć gminy, państwo zaś oprocentowania. Robotnicy płacić będą od 60 do 80 kor. rocznie, a po 25 latach stają się właścicielami domków.

— Zamach samobójczy trojga dzieci. Z Warszawy donoszą: W parku Aleksandryjskim na Pradze usiłowali onegdaj odebrać sobie życie, napiwszy się karbolu, 15-letni Józef i 13-letnia Eugenia Hanze, oraz 15-letnia Kazimiera Kornacka. W stanie groźnym odwieziono ich do szpitala praskiego. Co było przyczyną samobójstwa niewiadomo.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Sambora piszą nam: W tutejszym sądzie obwodowym toczy się śledztwo przeciwko niejakiemu Iwanowi Romanowi, rodem z Bystry małej (na Węgrzech w komitacie Maramorosz Sziget) — lat 19 liczącemu, rel. gr. kat., zarobnikowi stanu wolnego, którego sąd pow. w Skolem dnia 25 września 1906 przytrzymał i do więzienia tutejszego sądu obwodowego odstawił, pod zarzutem zbrodni kradzieży, popełnionej przez zabranie gotówki w kwocie 500 kor. w połowie miesiąca września z. r.

Obwiniony Iwan Roman, przy którym znaleziono gotówkę w kwocie 469 kor., słuchany w toku śledztwa, przyznaje, iż zakwestyonowaną przy nim gotówkę nabył w sposób nielegalny, i zabrał ją w nocy na 15 września z. r. z zamkniętej komory na szkodę nieznanej mu osoby, mieszkającej między Tarnawką a Sokolikami. Dnia 15 października z. r. wysłano w asystencyi żandarmeryi obwinionego Iwana Romana z tutejszego więzienia do miejscowości wymienionej przez Iwana Romana t. j. między Tarnawkę a Sokoliki, a to w tym celu, by obwiniony mógł wskazać, gdzie i na czyją szkodę zabrał pieniądze. Obwiniony zdołał jednak uciec eskortującemu go żandarmowi, wyskakując z pociągu znajdującego się w pełnym ruchu w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez tunel. Po upływie dwóch dni udało się żandarmeryi wyśledzić i przytrzymać obwinionego i zarazem sprawdzić, że obwiniony po ucieczce z pociągu dopuścił on się znowu całego szeregu kradzieży.

Mimo najenergiczniejszych środków przedsięwziętych przez tut. sąd obwodowy przy pomocy posterunków żandarmeryi, organów bezpieczeństwa i okolicznych urzędów gminnych, nie zdołano do tej chwili odszukać poszkodowanego i sprawdzić na czyją szkodę zabrał obwiniony Iwan Roman w nocy na 15 września z. r. kwotę 500 kor. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że obwiniony Iwan Roman jest indywiduum nadzwyczajnie sprytnem, wyrafinowanem i w wysokim stopniu dla cudzej własności niebezpiecznem, przypuszczać zatem można, że Iwan Roman dopuścił się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jakiegoś rabunku, lub też jakiejś innej. cięższą karą niż zwyczajna kradzież, zagrożonej zbrodni.

§ Nagły zgon. Na dworcu kolejowym w Chodorowie zmarł wczoraj po południu nagle Bronisław Jabłoński, inspektor Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków.

Kronika zagraniczna.

* Tajemnicze samobójstwo. W hotelu „Kist" w Sebastopolu powiesił się onegdaj przybyły z Jałty bar. Grottus. W ciągu ostatnich dwóch dni wysyłał on i odbierał mnóstwo telegramów z Petersburga. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* Straszny wypadek. Z Bourges telegrafują: W miejscowości Farges padła ofiarą katastrofy rodzina Rousseau, złożona z pięciu osób. Wszystkie utraciły życie pod gruzami domu, który zawalił się.

* Rozprawa karna przeciw studentce rossyjskiej Tatiannie Leontiewowównej, która w hotelu „Jungfrau" w Interlaken zabiła kapitalistę Müllera, sądząc, iż pozbawia życia b. ministra rossyjskiego Durnowa, odbędzie się — jak telegrafują z Berna morawskiego — przed przysięgłymi w Chur między 25 a 27 marca b. r.

* Napad na klasztor. *Koeln. Ztg.* donosi, że w klasztorze SS. Służebnic koło Reiss wtargnęli dwaj zamaskowani mężczyźni do kościoła, gdzie właśnie modliła się 21-letnia pensyonarka klasztoru. Obaj zamaskowani zażądali od niej, aby wskazała, gdzie są ukryte skarby klasztorne, a gdy tego uczynić nie chciała, związali ją, dopuszczali się na niej gwałtu i poranili nożami, poczem znikli bez śladu.

* Aresztowanie mordercy. Z Zurychu donoszą: Policya kantonalna uwięziła tu na ulicy Rossyanina, Jerzego Kilasziki. Ścigany on był od przeszło pół roku listem gończym za współudział w zamordowaniu Iwanowa, dyrektora kolei Nadwiślańskiej. Kilasziki wypiera się, jakoby Iwanowa zamordował.

* Katastrofa kolejowa w Ameryce. Z Nowego Jorku telegrafują: Koło Johnstown pociąg ekspresowy Nowy Jork-Filadelfia jadący z szybkością przeszło 50 mil ang. na godzinę, spadł do rzeki. Najbardziej ucierpieli podróżni trzech wagonów sypialnych. 50 osób jest ciężko, po części beznadziejnie pokaleczonych.

* Tajemnicze morderstwo. W jednym z domów przy ulicy Kołowcowskiej w Moskwie, wynajął jakiś młody, przyzwoicie ubrany pan mieszkanie za 50 rubli i natychmiast się doń sprowadził. Zaraz pierwszego dnia o północy, zauważył stróż domu kłęby dymu dobywające się z mieszkania nowego lokatora. Zawiadomiono o tem policyę, która przybyła natychmiast na miejsce i wyłamała drzwi mieszkania. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na środku salonu ułożony był na podłodze palący się dużym już płomieniem stos drzewa, w poprzek którego stało żelazne łóżko bez materaców, na niem zaś leżał trup nowego lokatora. Ugaszono płomienie, wezwany zaś sędzia śledczy sprawdził, że śmierć owego człowieka nastąpiła wskutek zgruchotania czaszki jakiemś tępem narzędziem. W ubraniu i kuferku denata, nie znaleziono żadnego śladu, po którym sprawdziłby było można jego nazwisko.

* Eksplozya kotła na okręcie wojennym. Z Corfu donoszą do pism angielskich: Wczoraj wieczorem nastąpił na okręcie wojennym „Dragon“ wybuch kotła, przyczem dwaj palacze zginęli, a czterech zostało ciężko zranionych.

* Ogromne wrażenie wywołało w Nowym Jorku uwięzienie Leopoldyny Wallau, jednej z najbardziej znanych pań z plutokracyi nowojorskiej. Oskarżoną ona jest o to, że otruła własną chorą matkę, wdowę po znanym milionerze i bankierze Bingem. Oskarżenie opiera się na zeznaniach dwu dozorczyń chorych, które opowiadały, że pani Wallau przestrzegała wszystkich domowników przed tem, ażeby nie dotykali się potraw i trunków, pochodzących z pokoju chorej matki. Matka chorowała od wielu lat i przebyła niedawno operacyę raka, przyczem cierpiała tak okropnie, że błagała często lekarzy, ażeby zakończyli rychło marne jej życie. Twierdzą, że pani Wallau nie mogła dłużej patrzeć na to, jakie męki matka jej przechodzi i że na jej życzenie otruła ją. P. Wallau zaprzecza temu i przypuszcza, że matka odebrała sobie życie.

* Rabunek w urzędzie skarbowym. Z Chicago donoszą: W tutejszym urzędzie skarbowym w ostatnim czasie zrabowano 200.000 dolarów. Sprawcy nie są znani.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(„Upiory“, dramat w 3 aktach i „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena).*

Repertoar naszego teatru prowadzi od dawna politykę przypadku. Nie uwzględnia przedewszystkiem ewolucyi i potrzeb literatury dramatycznej dzisiejszej, nie jest także odbiciem ruchu teatralnego na kulturalnych scenach, na który składają się dzieła autorów u nas albo nieznanych, albo pomijanych z niewytłomaczoną obojętnością. Nie zaspokaja wreszcie słusznych wymagań przeciętnego widza, zbitego z tropu brakiem myśli przewodniej w układaniu repertoaru. Zależny on jest niemal wyłącznie od popisowych ról, od „występów gościnnych“ wybitniejszych artystów naszej sceny, prowadzonej bez troski o całokształt jej działalności, która uczyni kiedyś wrażenie — przypadkowości i chaosu.

P. Siemaszkowej kończy się np. sześciomiesięczny układ z teatrem miejskim dn. 1 marca b. r. — i tej tylko okoliczności zawdzięczamy „tydzień Ibsenowski“, rozpoczęty tak niefortunnie „Upiorami“, a zakończony „Norą“.

Tego rodzaju układ repertoaru jest chyba dowodem zupełnego niezrozumienia Ibsena. „Upiory“ są przecież odpowiedzią na „Norę“, zmuszono nas więc do wysłuchania w odwrotnym porządku tej wielkiej, samej z siebie potężnej pieśni, jaką zrodziły w duszy poety: krytycyzm współczesnego ustroju społecznego i tragizm przeznaczenia karzącego zbrodnię, kłamstwo i obłudę...

„Dom lalek“ nazwany popularnie „Norą“, napisany został w r. 1879. Dzieło to poruszające aktualne wówczas hasła praw kobiety-człowieka, spotkało się, jak wiadomo, z ogólnem potępieniem. Zarzucono autorowi, że jest burzycielem instytucyi rodziny, a nie uznano w nim bojownika prawdy, szermierza walczącego w obronie ideałów miłości, jedynie świętej i prawdziwej, która podnosi małżeństwo do godności związku ludzi wolnych, związku ich dusz.

Z potępienia Nory wyciągnął Ibsen konsekwencye. W następnym dramacie okazał więc, czem może być rodzina, oparta na obłudnych zasadach tych, którzy obrzucili błotem „Norę“ i nowy jej dogmat wyzwolenia. Napisał „Upiory“, (1881), wstrząsający ów dramat Alvingów, gdzie winy ojców mszczą się na synach, gdzie rodzi się straszna, nieubłagana Ananke, jako kara za pogwałcenie praw przyrody i miłości.

Oba te dzieła uzupełniają się niejako, tworząc organiczną całość. Oba wyrosły na jednakim podkładzie psychicznym; musi on też znaleźć odpowiedni dla siebie wyraz w wykonaniu scenicznem. Inaczej zatraca się, maleje wartość i znaczenie tych wielkich pomników geniuszu Ibsena, o których powiedziano, „że przeżyją cały repertoar sceniczny wieku XIX. i dla późnych pokoleń będą tem, czem dla nas jest tragedya grecka“.

Należy również zwrócić uwagę na to, że „Lalka“ i „Upiory“ stoją na przełomie twórczości Ibsena, który po „Brandzie“, „Cesarzu i Galilejczyku“ i „Podporach społeczeństwa“, wyzwolił się z niewoli patosu, retoryki i gadulstwa, koncentrując się w niewidzianej dotąd prostocie akcyi i środków scenicznych. Każde słowo waży teraz autor „Upiorów“ na szali, nadając mu odrębne, najwłaściwsze znaczenie. Jest ono coszem, jak koncha, przez którą prześwieca druga myśl ukryta, a o tem powinien pamiętać przedewszystkiem aktor, porywający się na odtworzenie tajemnic świata duszy Ibsena.

Tu niema już mowy o jakimkolwiek wirtuozostwie, czy efekciarstwie scenicznem... Musi ono ustąpić przed powagą i dostojeństwem prawdziwej Sztuki i prawdziwego talentu...

Nie wszyscy artyści lwowscy, biorący udział w przedstawieniach „Nory“ i „Upiorów“ pamiętali o tem. Oba te utwory, a szczególniej „Upiory“, wymagają gry ogromnie plastycznej, skupionej w sobie, przeduchowionej. Musi ona hypnotyzować nas prawdą, powściągliwością gestu i słowa, odgrywającego tu rolę zwierciadła nastroju akcyi. Warunkom tym odpowiedziała jedynie p. Siemaszkowa. W „Norze“ była idealnym wyrazem tego typu kobiety, jaki chciał przedstawić Ibsen. Nie uciekając się do nadzwyczajnych efektów, nie przekraczając nigdy linii granicznej swej roli, starała się poprostu o wydobycie na jaw duszy Nory — tej swawolnej zrazu i rozbawionej laleczki, lubiącej pieszczoty i łakocie, która wyrasta w oczach naszych na kobietę-człowieka, świadomą swych praw i obowiązków. Przeprowadzenie tej ewolucyi psychicznej, przez jaką przechodzi Nora, stopniowe potęgowanie jej siły odsłaniającej właściwy charakter bohaterki Ibsenowskiego dzieła, w grze pełnej spokoju, a przecież tak bogatej i indywidualnej — oto czynniki, z jakich składa się rola „Nory“ w opracowaniu p. Siemaszkowej.

Do tych samych wyżyn szczerego artyzmu wznosi się p. Siemiaszkowa w „Upiorach“. Nie zapomina o tem, że każde jej słowo rozlega się w ścianach domostwa, nad którem cięży klątwa przeznaczeń, że każdy niemal gest jest tu źródłem nowej myśli, nowego nastroju. To też kreacya p. Siemaszkowej, jako wdowy Alving, zlewa się z „Upiorami“ w jedność, tworząc doskonałą harmonię pomiędzy genialnem dziełem autora, a jego wykonawczynią.

Jest to wszakże jedyna pochwała, na którą zdobyć się mogę, mówiąc o wystawieniu „Nory“ i „Upiorów“ na naszej scenie.

Reszta wykonawców odbiegła daleko od stylu i ducha ibsenowskiego teatru, z małymi wyjątkami, do których zaliczyć należy kreacyę p. Ordon-Sosnowskiej w „Upiorach“ i p. Hierowskiego w „Norze“.

Alfred Wysocki.

O wyborze posłów do Rady państwa w Wiedniu na podstawie nowej ustawy wyborczej, napisał Bronisław Sokalski.

Pod tym tytułem wyszło w tych dniach nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie popularne pouczenie o naj główniejszych postanowieniach nowej ordynacyi wyborczej. Broszurka zaleca się jasnem przedstawieniem akcyi wyborczej i zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie. Do nabycia w biurze Wydawnictwa, Lwów Murarska 3.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, pierwszy gościnny występ włoskiej opery dziecięcej „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego.

Jutro w piątek, drugi gościnny występ włoskiej opery dziecięcej „Napój miłosny“, opera komiczna w 3 aktach Donizettiego.

W sobotę, o godz. 3 po południu, trzeci gościnny występ włoskiej opery dziecięcej „Córka pułku“, opera komiczna w 3 aktach Donizettiego.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem po raz trzeci „Zygfryd“,R. Wagnera, w 3 aktach; gościnny występ A. Bandrowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu czwarty i przedostatni gościnny występ włoskiej opery dziecięcej „Lunatyczka“, opera liryczna w 3 aktach Belliniego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziewiąty „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach przez G. Zapolską.

W poniedziałek, ostatni gościnny występ włoskiej opery dziecięcej „Pipelet“, opera komiczna w 3 aktach Ferrariego.

We wtorek: „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha; gościnny występ Augusta Dianni.

W środę, po raz pierwszy: „Edukacya Bronki“, komedya w 3 aktach przez Stefana Krzywoszewskiego; z udziałem pp.: Trapszo Ireny, Jankowskiej, Rybickiej, Orliczówny, Fiszera, Wostrowskiego, Kliszewskiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza i Berskiego.

We czwartek, po raz czwarty: „Zygfryd“, opera R. Wagnera w 3 aktach, gościnny występ A. Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi „Edukacya Bronki“, komedya w 3 aktach przez Stef. Krzywoszewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta; gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianni.

Galic. Tow. kredytowe ziemskie.

Lwów, dnia 28 lutego.

W sali galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczęły się dziś przed południem doroczne obrady delegatów tego Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Brykczyńskiego.

W obradach zgromadzenia bierze udział Komisarz rządowy: Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, który poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom Towarzystwa ś. p. Mieczysławowi hr. Borkowskiemu, Stanisławowi Gnieweszowi i Stanisławowi Agopsowiczowi, przystąpiono do wyboru przewodniczącego zgromadzenia. Na 59 głosujących 58 głosami wybrany został p. August Gorayski, zastępcą przewodniczącego zaś 58 głosami na 62 głosujących p. Józef Męciński.

Z kolei przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdanie rady nadzorczej o wyborach delegatów i ich zastępców na okres sześcioletni, poczem przedłożyła dyrekcya swe sprawozdanie z czynności za r. 1906.

Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1906 zaznacza, że rok ten należy również do szeregu lat pomyślnych dla rozwoju Towarzystwa. Mimo bowiem wysokiej stopy procentowej na targu europejskim, która doszła w Londynie do 6 prc. a w Berlinie do 7 prc., kurs 4 prc. listów zastawnych Towarzystwa bardzo nieznacznie się obniżył. Dnia 31 grudnia 1905 wynosił kurs „płacą“ 98·75, 31 grudnia 1906 zaś 98·10; najniższy kurs w ciągu roku był 97. Ten stosunkowo dobry i trwale się utrzymujący kurs dowodzi, że listy Towarzystwa są w stałych rękach i cieszą się zaufaniem kapitalistów. Popyt na listy był wielki i dyrekcya nie miała żadnych trudności z lokacyą listów z pożyczek pochodzących. Czysty zysk, osiągnięty z obrotu pieniężnego w roku ubiegłym, wynosi według zamknięcia rachunków 263.304 kor. 52 hal., jest zatem wyższy od zysku w bilansie za rok 1905 wykazanego o kwotę 86.692 kor. 1 hal. Ten korzystniejszy rezultat bilansowy przypisuje dyrekcya w pierwszym rzędzie lepszym warunkom, pod jakimi można było fruktyfikować w ciągu roku zapasy kasowe w gotówce, tudzież zmniejszeniu wydatków na zarząd. które w porównaniu z rokiem 1905 są niższe o 25.256 kor. 52 hal. Obrót kasowy wynosił w r. 1906: w gotówce 134,304.758 kor. 58 hal., w efektach 141.686.433 kor. 56 hal. Wartość imienna listów Towarzystwa, będących w obiegu z końcem r. 1906, wynosiła sumę 247,220.400 kor.

Pożyczek 4 prc. 56-letnich wydano w roku 1906 ogółem 16,254.800 kor. Z sumy tej przypada. na Galicyę 15,167.600 kor., na Bukowinę 1,087.200 kor.

W porównaniu z rokiem 1905, w którym wydano pożyczek 16,368.200 kor., okazuje się, iż w roku 1906 było wydanych pożyczek mniej o 113.400 kor.

Hipoteki obciążone pożyczkami Towarzystwa obejmują: w Galicyi ogólny obszar 2,068.305 morgów wartości 559,271.530 kor., na Bukowinie ogólny obszar 64.537 morgów wartości 19,457.493 kor., razem ogólny obszar 2,132.842 morgów, wartości 578,729.023 kor. Z końcem roku 1905 wynosił własny zapas listów zastawnych koronowych 56-letnich 1,139.200 kor. W ciągu roku 1906 kupiono listów zastawnych koronowych 56-letnich 16,639.200 kor. Z końcem zaś roku sprawozdawczego wynosił ten zapas 2,178.400 kor., ulokowano w ciągu 1906 r. 15,600.000 kor. Stan winkulowanych listów zastawnych wynosił z końcem 1906 r. 49,843.800 kor.

W dalszym ciągu podnosi sprawozdanie dyrekcyi objaw bardzo dodatni dla społeczeństwa naszego, a to regularność w dopełnianiu zobowiązań przez dłużników Towarzystwa. Zaległości ratalne wynosiły z końcem 1906 r. 1,991.863 K. 14 h., mimo, że liczba egzekucyj się zmniejszyła, a natomiast wzrósł znacznie stan pożyczek; zmniejszyła się też liczba upomnień, których wysłano w okresie sprawozdawczym 2091, spadła też liczby egzekucyj mobilarnych (na rok bież. pozostało 16 po przeprowadzeniu 72). Ten sam wreszcie objaw dodatni zauważyć się daje przy sekwestracyach i licytacyach, których liczba wynosiła tylko 15 (13 załatwionych).

W roku ubiegłym zakończono wreszcie ciągnącą się od lat dwudziestu sprawę spłaty pożyczki, ciążącej na rozparcelowanych dobrach Tomaszowce, w pow. kałuskim, wszystkie bowiem raty zaległe, jak i cały kapitał pożyczkowy zostały przez osadników mazurskich spłacone.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia p. Jan Konopka przedłożył sprawozdanie komisyi rewizyjnej o czynności dyrekcyi i zamknięciu rachunków za r. 1906 i imieniem tej komisyi postawił następujące wnioski:

I. Bilans za rok 1906 zatwierdza się.

II. Za administracyę majątku Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1906 udziela się dyrekcyi absolutoryum.

III. Za odpowiednią administracyę funduszu rezerwowego i właściwe zarządzanie sprawami Towarzystwa wyraża ogólne zgromadzenie dyrekcyi uznanie.

IV. Z czynnej zwyżki roku 1906, powstałej z zysku w sumie 263.304 kor. 52 h., z dodatkiem opłat na fundusz rezerwowy od nowych pożyczek 40.124 koron, wynoszącej zatem 303.428 koron 52 hal., przeznacza się:
a) do funduszu możliwych strat 60.000 kor.,
b) do funduszu emerytalnego 40.000 koron,
c) do funduszu rezerwowego 203.428 koron 52 hal.

V. Na remuneracye urzędników i wsparcia dla urzędników i sług Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznacza się dyrekcyi fundusz dyspozycyjny na rok 1907 w kwocie 10.000 kor.

VI. Przyjmnje się do zatwierdzającej wiadomości przekroczenie funduszu dyspozycyjnego, uchwalonego w roku 1906, o kwotę 3488 kor. 28 hal. i udziela się dyrekcyi absolutoryum z tego przekroczenia.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał najpierw głos prezes dyrekcyi dr. Kraiński. Przedewszystkiem powitał mowca delegatów, poczem odczytał pismo JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego z podziękowaniem za uchwaloną przez zeszłoroczne zgromadzenie delegatów kwotę 10.000 kor. na budowę kaplic i kościołów rzym. kat. w archidyecezyi lwowskiej. W końcu, omawiając nader pomyślny bilans Towarzystwa, wskazał dr. Kraiński na bardzo znaczne zmniejszenie się procentu zaległości ratalnych.

Del. dr. Kozłowski polemizował z artykułem p. Włodzimierza Gniewosza, zamieszczonym w jednym z numerów *Słowa Polskiego*, a zarzucającym między innemi Towarzystwu zbyt kosztowny zarząd i zbyt wielką liczbę posad dyrektorów i urzędników. Przemówienie dra Kozłowskiego nagrodzono hucznymi oklaskami.

Przemawiali jeszcze pp. dr. Kraiński i referent, poczem wnioski komisyi rewizyjnej uchwalono.

Z kolei dyr. Rozwadowski referował sprawozdanie dyrekcyi w sprawie zmiany końcowego ustępu § 78 statutu Towarzystwa kredytowego w tym kierunku, by dyrekcya mogła lokować gotówkę do wysokości dwóch milionów koron w listach zastawnych Banku austro-węgierskiego. Dotychczas wolno było lokować tylko gotówkę do wysokości jednego miliona koron.

Zmianę tę statutu zgromadzenie uchwaliło bez dyskusyi.

W końcu dzisiejszego posiedzenia przyjęło zgromadzenie projekt zmian statutu emerytalnego dla urzędników i sług galic. Tow. kredytowego.

Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie poufne, a jutro o godzinie 3·30 po południu posiedzenie jawne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rada rolnicza.

W uzupełnieniu wczorajszych informacyj otrzymujemy następujące depesze:

Rada rolnicza odbyła dnia 25 b. m. plenarne posiedzenie pod przewodnictwem P. Ministra rolnictwa Auersperga, względnie zastępcy jego, szefa sekcyi Zaleskiego.

Hr. Auersperg zagajając obrady, powołał się na swe stosunki z Radą z czasów swej działalności w Ministerstwie spraw wewnętrznych, zaznaczył, iż z własnego doświadczenia zna potrzeby rolników, będąc sam wypraktykowanym rolnikiem, zapewnił dalej, iż będzie z wszystkich sił popierał Radę w jej pracy. P. Minister zwrócił uwagę Rady na wdrożoną przez niego niedawno akcyę ku podniesieniu hodowli bydła. Absolutnie niema mowy o tem, aby w Państwie był brak bydła i nie można bynajmniej cen bydła uważać za nadmiernie wysokie. Ceny te szły w ostatnich latach w górę, lecz wzrost przerywany bywał spadkiem, niejednokrotnie bardzo znacznym. Teraz właśnie nastał czas silnego spadania cen bydła, spadek ten jednak nie spowodował na ogół — z wyjątkiem centralnego targu wiedeńskiego — obniżenia cen mięsa. Austryackie rolnictwo ucierpiało przez wiele dziesiątek lat wskutek uciążliwej depresyi. Częściowe polepszenie stosunków w tym względzie zawdzięczamy prawie wyłącznie poczynającej się konsolidacyi naszej hodowli bydła. Ceny wszystkich innych rolniczych artykułów pozostawiają także dziś wiele do życzenia; częściowo są tak niskie, że wcale nie zapewniają rentowności dotyczących gałęzi produkcyi. Pewna podwyżka cen bydła jest przeto nierozłączną z normalnym rozwojem naszych ekonomicznych stosunków; objaw ten występuje zresztą przy wszystkich ostatecznych wytworach, znajdując wyraz w stopniowem zmniejszeniu się siły handlowej pieniądza. Ze względu na te stosunki uważa P. Minister za swój obowiązek przeciwdziałać wczas dysproporcyi między zapasem a zapotrzebowaniem bydła. — Hodowlę bydła musi się uwolnić od szkodliwych wpływów. Przedewszystkiem, celem intenzywnego dostarczenia paszy, pragnie P. Minister oddać zomeny na usługi rolnictwa i wydał wskazówki, aby przy

korzystaniu z paszy chronione były o ile możności interesy ludności, trudniącej się hodowlą bydła, naturalnie nie wbrew przepisom ustawy lasowej i bez szkody dla ochrony lasów. Popiera się również usilnie uprawe paszy i hodowlę bydła na tych miejskich gruntach, na których gospodarkę przysługuje Administracyi państwowej daleko idący wpływ w ramach agrarnych operacyj. W udzielaniu państwowych subwencyj kieruje się również Ministerstwo rolnictwa względami na podniesienie uprawy paszy i hodowli bydła.

P. Minister zmierza do częściowej reformy prawa wodnego ze względu na to, iż płynąca woda ma doniosłe znaczenie nietylko dla przemysłu, lecz także dla rolnictwa. Celem, który sobie P. Minister wytknął, jest pokrycie krajowej komsumcyi przez krajową produkcyę, bez popadania w zależność od zagranicy i uniknięcie niebezpieczeństwa zarazy naszego bydła, nie zaniedbując naszego wywozu bydła.

Rolnictwo krajowe stara się już dziś usilnie o podniesienie hodowli bydła, dążąc do wyższych celów ogólno-społecznych.

Hr. Zedtwitz prosi o ścisłe wykonywanie i nadal zakazu przywozu bydła z Bałkanu.

Dyrektor Ecker żąda w interesie robotników górniczych przedsięwzięcia jak najszybciej kroków celem spowodowania spadku cen mięsa i innych artykułów spożywczych. Środki te nie powinny szkodzić rolnictwu. Zaleca zakładanie rzeźni na granicach, przez co umożliwionoby otwarcie granic dla przewozu bydła bez niebezpieczeństwa zawleczenia zarazy.

Bar. Brunicki żąda umożliwienia rolnikom taniej produkcyi, wówczas będą oni mogli tanio sprzedawać. Skoro w handlu żelazem panują wprost lichwiarskie stosunki i akcyonaryusze otrzymują 35 prc. dywidendy, skoro węgiel jest tak drogi, a rolnik drogo płaci za środki pomocnicze — nie może przeto tanio produkować.

Dr. Schreiner składa winę wysokich cen mięsa na pośredników, szczególnie na rzeźników, którzy korzystają z każdego przemijającego podrożenia bydła, aby podnosić ceny, nigdy zaś cen nie zniżają, choć nastaną znów normalne stosunki.

P. Minister Auersperg stwierdza, że na ostatnich targach spadły ceny wszelkich gatunków bydła o 6 do 8 koron i więcej, ceny na targu wiedeńskim są teraz niższe, aniżeli w roku zeszłym o tej porze. Mimo tego, ceny mięsa nie spadły. Nie jest to wina rolników. Rolnicy owszem, z pewnością powitaliby spadek cen z zadowoleniem, gdyż spadek taki spowodowałby wzrost konsumcyi.

Rada rolnicza przyjęła następnie do wiadomości sprawozdanie z działalności komitetu handlowej polityki, której referent wykazał korzyści z traktatów z Włochami, Szwajcaryą, Rosyą i Belgią.

P. Garapich referował o projekcie ustawy, dotyczącej zakładów ubezpieczeń, zalecając projekt ten do przyjęcia. Projekt przyjęto wraz z rezolucyami Faschingbauera, aby w projekcie uwzględnić szczególne stanowisko ubezpieczenia krajowego, oraz, aby rozpatrzyć sprawę ustawowego zaprowadzenia przymusu asekuracyjnego i monopolu krajowego na ubezpieczenia od pożaru.

Ustanowiono komitet, który ma wydać opinię o poparciu ekonomicznego rozwoju Dalmacyi.

Rada zajmowała się w końcu sprawą umowy asekuracyjnej; przyjęto wnioski subkomitetu, które, jak się wyraził jeden z mowców, wprowadzają sprawę ubezpieczeń na nowożytne tory.

Dr. Viskovsky zwrócił uwagę na możliwość kartelu zakładów asekuracyjnych. Ilekroć próbowano zainicyować ustawowe uregulowanie instytucyi ubezpieczeń, udaremniały tę akcyę niewidzialne czynniki wskutek wielkiego wpływu towarzystw asekuracyjnych. Mowca żądał zaprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od pożaru, utworzenia krajowych zakładów ubezpieczeń i poparcia przez Rząd krajowych zakładów ubezpieczeń gradowych.

Oddział rolniczy i leśny Rady rolniczej, obradował onegdaj i wczoraj pod przewodnictwem szefa sekcyi Zaleskiego. Wybrano komitet, który wypracuje propozycye dla Rządu w sprawie utworzenia ustawowego ubezpieczenia robotników rolnych, sług i drobnych posiadaczy na wypadek słabości, niezdolności do pracy i starości, i to jeszcze przed zaprowadzeniem powszechnego ubezpieczenia robotników.

Wybrano komitet, który zaopiniuje sprawę wydania ustaw krajowych dla poparcia rozwoju gospodarstwa w Karpatach.

Ożywioną dyskusyę wywołała sprawa parcelacyi dóbr ziemskich. Zabierali głos między innymi pp.: Gniewosz, Czecz, Skene. Uchwalono rezolucyę, w której Rada rolnicza uznaje za naglącą i konieczną natychmiastową energiczną interwencyę w drodze ustawodawczej i administracyjnej na rzecz ochrony krajowego rolnictwa przed szkodą, wynikającą z parcelowania dóbr.

W dalszej rezolucyi położono nacisk na potrzebę ścisłego wykonywania istniejących państwowych i krajowych ustaw lasowych, celem ochrony lasów przed dewastacyą; uznano za niezbędne dalsze uposażenie państwowego nadzoru leśnego.

Rada zawiadowcza Tow. „Schodnica“ uchwaliła z czystego zysku w kwocie 620.000 koron rozdać dywidendę 5 prc., t. j. po 25 koron od akcyi. — Generalne zgromadzenie akcyonaryuszy odbędzie się dnia 16 marca.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach dnia 25 bm. O. Cyryla Strzemeckiego, gwardyana klasztoru OO. Bernardynów w Krakowie, który złożył Monarsze podziękowanie za cofnięcie wojska z zabudowań klasztornych, zajętych przez lat 60 na koszary.

— Ministrowie węgierscy Wekerle, Kossuth, Daranyi i sekretarze stanu Popowicz, Szterenyi i Mezessey wyjechali wczoraj do Wiednia.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu morawskiego na wezwanie p. Starcewicza, ban Pejacevics oświadczył, że nie dał podczas wyborów żadnych pieniędzy tej partyi. P. Hazat oświadczył, że jemu również niewiadomo o niczem podobnem. Gdy mowca, odpowiadając na zarzuty posła Franka, omawiał sprawę rzekomego otrzymania 60.000 kor. od rządu, przyszło do tak burzliwych scen, że musiano posiedzenie przerwać.

— W komisyi budżetowej sejmu pruskiego komisarz rządowy oświadczył na zapytanie, co do wydalania ze szkół średnich uczniów polskich, że kwestya ta rozpoczęta została w seminaryach nauczycielskich i szkołach przygotowawczych. Okoliczność, że rodzice zabraniają odpowiadać po niemiecku dzieciom tylko w szkołach ludowych, a nie w seminaryach i innych szkołach dowodzi, że nie wpływa tu sumienie, lecz wzgląd polityczny. Dzieci z takich rodzin nie nadają się na przyszłych nauczycieli. Dalszym krokiem jest, że należy wątpić, czy gimnazya państwowe mają wychowywać ludzi, którzy organizować będą walkę przeciw porządkowi państwowemu.

— Szambelan papieski, prałat ks. Józef Kloss, redaktor *Przewodnika Katolickiego*, został skazany przez sąd w Poznaniu na podstawie § 110, za zachęcanie do strejku szkolnego i opór władzy, na 450 marek grzywny. Prokurator wnosił karę jednomiesięcznego więzienia.

— Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina, że na wczorajszem posiedzeniu Rady związkowej zajmowano się sprawą następstwa tronu w Brunszwiku i postanowiono, aby w obecnym stosunku żaden z członków domu Kumberlandzkiego nie obejmował tego tronu.

— Jak dzienniki francuskie donoszą, minister wyznań Briand odbył wczoraj po południu konferencyę z prefektem Sekwany w sprawie kontraktów dzierżawy kościołów.

— Organ watykański *Osservatore Romano* zamieszcza notę autoryzowaną, że rewelacye pisma *Messidor* o zabranych u ks. Montagniniego papierach, są zupełnie fałszywe.

— Książę Teck przybyć ma do Hagi, aby w imieniu króla angielskiego wręczyć ks. Henrykowi niderlandzkiemu wysoki order angielski.

— Skupczyna serbska na wniosek rządu wzięła pod obrady w drodze nagłej sprawę traktatu handlowego angielsko-serbskiego. Sprawę budżetu na rok 1907 ponownie odroczono. Okoliczność, że już raz uchwalono dwumiesięczne prowizoryum budżetowe i że obecnie budżet powtórnie odroczono, mimo, iż rząd posiada większość w Izbie, wywołuje w kołach politycznych różne komentarze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pryw.).* Lekarze szpitala św. Łazarza ogłaszają w tutejszych dziennikach następujące pismo: Na odbytem dnia 27 b. m. posiedzeniu uchwalili lekarze szpitala św. Łazarza ustąpić ze swych posad dnia 1 kwietnia 1907 za poprzedniem 14 dniowem uwiadomieniem Wydziału krajowego i dyrekcyi szpitala, gdyby ich petycya, kilkakrotnie do Wydziału krajowego wnoszona, do 15 marca po ich myśli nie była załatwioną. Równocześnie przedsięwzięli lekarze ci solidarną akcyę ze wszystkimi kolegami, pracującymi poza szpitalem, ażeby posad ich nie przyjmowali.

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pryw.).* Przed zwyczajnym trybunałem karnym odbyła się dziś rozprawa przeciw Wincentemu Szymonowi Müllerowi, wydawcy „Albumu gastronomicznego“, podającemu się za dziennikarza. Poprzednio wydawał on podobne album we Lwowie. W Krakowie pobrał kaucye od licznych panien, angażowanych do biura, gdzie nie miały one nic do roboty, tylko przepisywały reklamy. Okólnik, „wydawcy albumu“ zawierał 35 błędów ortograficznych.

Sąd skazał go za oszustwo na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 lutego. Prognoza na 1 marca: W Galicyi zachodniej: Od czasu do czasu pochmurno, wiele słońca, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, zmiennie, powoli stan się polepsza. W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, pogoda zmienna, powoli stan się polepsza.

Wiedeń, 28 lutego. Najj. Pan darował 29 więźniom resztę kary, w tej liczbie 4 z zakładu dla mężczyzn w Stanisławowie i 1 z zakładu dla kobiet we Lwowie.

Wiedeń, 28 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował w państwowej służbie budownictwa w Galicyi starszych inżynierów: Stanisława Zdobnickiego, Władysława Skwarczyńskiego, Franciszka Dutkowskiego, Tomasza Słomskiego, radcami budownictwa; inżynierów: Mikołaja Tymińskiego, Józefa Hawliczka, Stefana Tretera, Bronisława Leśniaka, starszymi inżynierami; adjunktów: Tadeusza Paszkowskiego, Stanisława Vayhingera, Witolda Jakimowskiego, Stanisława Bukasiewicza, Edwarda Bronarskiego, Artura Borna, Mieczysława Rappego, Stanisława Tilla, Wincentego Parviego, Antoniego Langera, Piotra Jackowskiego, inżynierami.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego z tytułem i charakterem sekretarza sądowego, dr. Jana Szwarzenberg-Czernego, sekretarzem sądowym w wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Wiedeń, 28 lutego. Węgierski prezydent ministrów Wekerle odwiedził dziś br. Becka, celem konferowania w sprawach ugody.

Wiedeń, 28 lutego. *Dziennik rozporządzeń obrony krajowej* przynosi postanowienia o zakładach sanitarnych obrony krajowej, oraz organiczne postanowienia dla korpusu oficerów obrony krajowej.

Tryest, 28 lutego. Wydział miejski uchwalił 6000 kor. na rzecz ofiar katastrofy okrętu „Imperatrix“.

Zagrzeb, 28 lutego. *(Węg. B. Kor.).* Po przerwie prezydent Medakowicz otwierając na nowo posiedzenie wyraził ubolewanie z powodu smutnych scen, jakich widownią był Sejm wczoraj przed południem. P. Supilo nic innego nie mówił, a tylko powtórzył słowa dr. Franka, ten jednakże na to zawołał: „Pan mówisz przeciw Królowi!“ Nie potrzebuję określać, jaki charakter mają takie słowa. Niewinne słowa p. Lorkowicza skłoniły p. Franka do tego, że podniósł rękę na p. Lorkowicza. Należy to potępić jak najostrzej.

P. Supilo powiada, że okrzyk dr. Franka jest dowodem, że starają się stronnictwo mowcy przedstawić jako zdrajców stanu. Zresztą powiedział on tylko, że poseł Frank interweniował w Wiedniu u jednego z Ministrów z powodu obaw o integralność Monarchii Habsburskiej. Mowca kończy: „Jeżeli posługujecie się takimi środkami, chwalicie się denuncyacyą, to jasnem jest, dlaczego się tak oburzacie, gdy się mówi, że wielu posłów tylko przy pomocy organów urzędowych zostało wybranych“.

P. Lorkowicz: Gdy dr. Frank rzekł, że Supilo mówi przeciw Królowi, nazwałem go denuncyantem i przy tem pozostaję.

P. Frank oświadczył, że uznaje, iż postąpił nieparlamentarnie, jednakże p. Supilo jest winien temu, że taki ton zapanował w Sejmie. Supilo jest agentem prowokacyjnym. Ubolewam, żem podniósł rękę na p. Lorkowicza, ale twierdzenie moje, że jest on oszczercą, odpowiada faktom.

Następnie obradowano w dalszym ciągu nad budżetem.

Budapeszt, 28 lutego. Dziś odbył się pojedynek między wiceprezydentem Sejmu węg. Rakovszkym, a dziennikarzem Merey Horwatem. Ten ostatni jest lekko ranny.

Gniezno, 28 lutego. *(Tel. yryw.).* Sąd tutejszy skazał p. Witosławskiego za obrazę nauczyciela na 30 marek.

Inowrocław, 28 lutego. *(Tel. pryw.).* Sąd ławniczy zasądził Antoniego Koralewskiego na 30 marek za obrazę nauczyciela.

Berlin, 28 lutego. *(Biuro Wolffa).* Wielki sztab generalny przedłożył parlamentowi Rzeszy memoryał o przebiegu powstania w południowej-zachodniej Afryce, który opisuje przebieg operacyi od listopada r. u., poczem oświadcza, że dalsze zmniejszenie liczby wojska można przeprowadzić tylko powoli. Zniżenie liczby do 7.400 do końca r. 1906 oznaczało ostateczną granicę, do której można się było posunąć.

Hamburg, 28 lutego. *(T. B. K.)* Obywatelstwo uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu przeciw głosom socyalistów wniosek senatu o przyznanie 3,529.000 marek na odbudowę spalonego w lipcu r. k. kościoła św. Michała.

Paryż, 28 lutego. Wczoraj po południu w gmachu byłej nuncyatury w obecności przedstawicieli francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i ambasady austro-węgierskiej wyjęto dokumenty archiwum nuncyatury z szafy, opieczętowanej przez policyę francuską i bez jakiejkolwiek weryfikacyi zapakowano je do skrzyni, którą opatrzono następnie pieczęcią francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i ambasady austro-węgierskiej, poczem po spisaniu protokołu skrzynię odstawiono do ambasady austro-węgierskiej. Ztamtąd wkrótce będzie ona oddana zastępcy ks. Montagniniego.

Bukareszt, 28 lutego. Roztrząsany obecnie w Izbie deputowanych projekt zmiany nauk wyższych wywołał gwałtowną opozycyę profesorów Uniwersytetu, którzy uchwalili zawiesić wykłady. Część studentów przyłączyła się do strejku.

Londyn, 28 lutego. Izba gmin przyjęła 198 głosami przeciw 90 rezolucyę, oświadczającą się za separacyą kościoła anglikańskiego od państwa.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 lutego. *(Tel. pryw.).* Na dwóch kupców, przybyłych tu z Łodzi, napadło w samo południe w pasażu Simonsa kilku bandytów i grożąc rewolwerami, zabrało im 3100 rubli w gotówce, oraz różne weksle.

Warszawa, 28 lutego. *(Tel. pryw.).* W ciągu kilku dni ostatnich rozstrzelano na podstawie wyroków sądów wojennych 3 bandytów w Lublinie, 4 w Będzinie, a sąd wojenny w Kownie skazał dwóch przestępców na śmierć przez powieszenie.

Warszawa, 28 lutego. *(Tel. pr.).* Wczoraj wybrano posłami z miasta Warszawy do Dumy pp. Romana Dmowskiego i Franciszka Nowodworskiego.

Sieradz, 28 lutego. *(Tel. pryw.).* Zabito tu podoficera żandarmów. Sprawcy ujęci.

Odessa, 28 lutego. *(Tel. pryw.).* W mieszkaniu studenta Weissbeina wykryła policya bomby nienabite, jedną nabitą, melinit, szyfrowaną korespondencyę. Wykrycie bomb ma być w związku z zamachem na policmajstra.

Krasnojarsk, 28 lutego. *(P. A.)* Do naczelnika miasta dano podczas przechadzki dwa strzały rewolwerowe, które go zraniły. Sprawca umknął.

Petersburg, 28 lutego. *(Tel. pryw.).* Z miast południowych nadchodzą tu zatrważające wieści, jakoby „prawdziwi rossyjscy ludzie“ przygotowywali szereg pogromów na wypadek, gdyby Duma unieważniła wybory „prawdziwych Rossyan“.

Petersburg, 28 lutego. *(P. A.)* Znaleziona w Carskiem Siole bomba miała formę cylindrową około 22 cm. długości, a 13 cm. szerokości, zawierała 3 funty dynamitu i 28 kapsli wybuchowych. Siła wybuchowa byłaby tak wielka, iż cały pociąg mógłby być zdruzgotany. Sądzą, że sprawcą był dawny posługacz. Pociąg kolejowy przeprowadzono na inny tor, poczem w. książę tego samego wieczora odjechał.

Petersburg, 28 lutego. *(Pet. Ag.) P. Agencya* zaprzecza doniesieniu dzienników francuskich i niemieckich, jakoby Stołypin zamierzał ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

Petersburg, 28 lutego. *(Pet. Ag. tel.)* Do wczoraj wybranych było ogółem 472 posłów, w tem 292 z lewicy, a mianowicie 76 kadetów, 49 socyalistów, 12 rewolucyjnych socyalistów, 93 z innych stronnictw lewicy. Cyfry odnoszące się do reszty stronnictw nie doznały od wczoraj zmiany. Narodowcy otrzymali dotychczas 47 mandatów.

Petersburg, 28 lutego. Według urzędowych informacyj, człowiek, który usiłował wykonać zamach na linię kolejową w Carskiem Siole, wtargnął przy pomocy dorobionego klucza do stacyi kolejowej w Carskiem Siole i położył na 3 minuty przed odjazdem w. księcia Mikołaja Mikołajewicza bombę na szynach.

Charbin, 28 lutego. *(Pet. Ag. tel.).* W odległości 30 wiorst na północ Charbina przyszło do starcia między patrolem kozackim a Chunchuzami. Kilkudziesięciu Chunchuzów zginęło lub odniosło rany.

Urzędowo donoszą, że rząd chiński wysłał 4.000 żołnierzy pod wodzą generała Oka do okręgu Cicikar.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 lutego 1907.

Hotel George'a.

PP. M. Czarnomski z Krakowa, R. Czaykowski z Koralówki, W. Serwatowski z Jezierzan, K. Romański z Husiatycza, J. Turnau z Mikuliniec.

Hotel Francuski.

PP. S. Bieniaszewski z Rzeszowa, M. Ciechomski z Podola ross., A. Skarszewski z Przyszowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Horodyński z Sarnek doln., K. Dembicki z Jaworowa.

Grand Hotel.

P. J. Tymoftjewicz z Krakowa.

Hotel Metropole.

P. W. Matkowski z Borysławia.

Hotel Victoria.

P. S. Dunin-Kozicki z Soposzyna.

Hotel Centralny.

P. A. Sochor z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 lutego.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	585	—	595	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	120	—	130	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	30	98	—
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	70	98	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	10	99	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	97	10	97	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	10	97	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen.	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 lutego 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 10	99·30
styczeń-lipiec	98·95	99·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154·35	156·35
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	216·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	266·—	268·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	266·—	268·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·15	117·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·05	99·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·25	463·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·50	124·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·65	99·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·80	99·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·65	100·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99.35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·—	100·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99·05	100·05
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·25	95·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	151·—	153·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200·—	202·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·—	201·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·10	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·85	95·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104·85	105·85
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·15	98·15
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	98 90	99·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·25	96·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	176·15	177·15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268·75	278·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·75	287·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·40	98·40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97 35	98·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98 50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100 65	101·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·35	100·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·10	116·10
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·75	92·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·70	103·70
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	24·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	445·—	455·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	62·—
Palfy 40 zł. m. k.	174·50	184·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46·50	48·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·85	29·85
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56 —	60·—
Salma 40 zł. m. k.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	83·—	92·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·—	317·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3426·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	681·50	682 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	832·75	833·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	600 —	603·—
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	120·—	125·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	464·50	465·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1763·—	1774·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	588·50	589·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·75	245 25
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·25	245·55
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5580·—	5610·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	581·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1043·—	1049·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	760·—	769·80
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	625 —	635·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	620·50	621·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2638·—	2648·—
Schodnicy 500 kor.	579·—	581·20
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	422·—	423·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	284·—	288·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·07½	241·30
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	95·32½	95·52½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 50	95·65
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Ruble	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(1591 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 marca 1907 od 10 do 12 godz.: maszyny masarskie, meble i towary korzenne.

Wtorek 5 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy i kosztowności.

Środa 6 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i różne sukna.

Czwartek 7 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian.

Piątek 8 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i konfekcya damska.

Sobota 9 marca 1907 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 52 lutego 1907.

L. cz. E. 4786/6 (6) (1571)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnopola, zastąpionej przez pełn. adwokata dr. Glogiera odbędzie się dnia 15 marca 1907 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya a) ciała tab. obj. whl. 2147 gm. kat. Tarnopol z parc. bud. lkat. 1875, na której znajduje się dom pod Nr. konskr. 1283 i budynki gospodarcze, oraz z parc. gr. lkat. 2318/2, 2319/2, 2320/2 i 2327/2 się składającego;

b) ciała tab. obj. whl. 2213, gm. kat. Tarnopol z pgr. lkat. 2312/2 się składającego;

c) ciała tab. obj. whl. 1731 gm. kat. Tarnopol z pgr. lkat, 2650 się składającego:

d) ciała tab. obj. whl. 1732 gm. kat. Tarnopol z pgr. lkat. 2667 się składającego;

e) ciała tab. obj. whl. 4122 gm. kat. Tarnopol z pgr. lkat. 2669 się składającego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 8831 kor. 50 hal., ad b) na 1100 kor., ad c) na 1500 kor., ad d) na 1000 kor., ad e) na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5887 kor. 67 h., ad b) 733 kor. 34 hal., ad c) 1000 kor., ad d) 666 kor. 67 hal., a ad e) 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły cenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 6 lutego 1907.

L. cz. E. 742/6 (6) (1576 1—3)

Na żądanie Mikołaja Roszko z Łaskowiec odbędzie się dnia 20 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/4 części realności lwh. 191 gminy Łaskowce, składającej się z pbud. 242/1 wraz z chatą i chlewem, tudzież parc. grunt. 392/1, 392/2, 393/1 łącznego obszaru 1050 sążni, Taćki 1. śl. Łęga, 2 śl. Wawryk własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 266 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 177 kor. 83 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 10 stycznia 1907.

L. 18436/VII C. (1512 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzecze Stryju pod Dołhołuką-Hurniem w klm. 52·0—54·7 zatwierdzonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi dnia 11 czerwca 1904 w myśl ustawy z 18 września 1901 Dz. u. k. Nr. 103 a wykonać się mających w w ciągu roku 1907 odbędzie się dnia 12 marca 1907 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych materyałów wynosi:
4400 m³ faszyn wiklowych
8800 m³ faszyn lasowych i
200000 sztuk palików faszynowych, o wartości fiskalnej 34000 kor., których dostawa do budowy ma być uskutecznioną w częściowych ilościach i w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy.

Powyżej oznaczona ilość materyałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększoną lub zmniejszoną a przedsiębiorca będzie obowiązanym do tego zastosować się i nie będzie mógł rościć sobie żadnych pretensyi do funduszu budowy ani do wyższych cen za dostarczony we większej ilości materyał, ani do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materyałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie regulacyi Stryja w Stryju, gdzie również do dnia 12 marca 1907 do godziny 12 w południe wnoszone być mają opieczętowane oferty pisemne, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonem.

W ofertach należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materyałów razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy t. j. po godzinie 12 w południe 12 marca 1907, tudzież oferty oddane w innych urzędach nie zaopatrzone marką stemplową i we wadyum nie opiewające na jednolity opust lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

(Wzór oferty).

Oferta

Stempel
1 kor.

mocą której podpisany obowiązuje się w ciągu roku 1907 dostarczyć w ilościach i terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju wyznaczyć się mających materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Stryju pod Dołhołuką-Hurniem klm. 54·7—52·0 i pod zastrzeżeniami podanemi w obwieszczeniu licytacyjnem za opustem . . . .
(cyframi i słowami) z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Stryj, 12 marca 1907.

(Imię i nazwisko).

L. 14802/VII. c. (1511 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Stryju, zatwierdzonych przez Komisyę regulacyi rzek w Galicyi dnia 11 czerwca 1904 w myśl ustawy z 18 września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, a wykonać się mających w ciągu lat 1907, 1908 ewentualnie 1909 na przestrzeni pod Dubami-Stryjem-Wierczanami w km. 35—41, odbędzie się dnia 14 marca 1907 r. o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy, w powyższym okresie czasu materyałów faszynowych wynosi:
20.800 m³ faszyn wiklowych,
27.300 „ „ lasowych,
823.500 sztuk palików, których dostawa do budowy ma być uskutecznioną w częściowych ilościach i w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy.

Powyższa ilość materyałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20 (dwadzieścia) % zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca będzie jednak obowiązany do tego się zastosować i nie będzie mógł rościć sobie żadnych pretensyi do funduszu budowy, ani do wyższych cen za dostarczony we większej ilości materyał ani do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materyałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju, gdzie również do dnia 14 marca 1907 do godziny 12 w południe wnoszone być mają opieczętowane oferty pisemne, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3000 koron.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonem obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofertach należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materyałów razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy, to jest po godzinie 12 w południe (czas kolejowy) dnia 14 marca 1907 tudzież oferty oddane w innych urzędach, nie zaopatrzone marką stemplową i we wadyum, nie opiewające na jednolity opust lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

(Wzór oferty).

Oferta.

Stempel
1 koronę

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 dostarczyć w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju wyznaczyć się mających materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Stryju w przestrzeni Duliby-Stryj-Wierczany klm. 35—41 pod zastrzeżeniami podanymi w obwieszczeniu licytacyjnem za opustem . . . .
(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Stryj, 14 marca 1907.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. 4605/6 (5) (1570)

Dnia 2 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w sali Nr. 36 odbędzie się licytacya realności, objętej wlh. 1906 ks. gr. Stryj położonej na przedmieściu Łany przy ulicy Czarneckiego, składającej się z domu parterowego murowanego.

Wartość szacunkowa wynosi 16.414 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8207 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 7 lutego 1907.

L. cz. E. 743/6 (4) (1577 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Trembowli odbędzie się dnia 21 marca 1907 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 966 gminy Mogielnica, składającej się z parc. bud. 212 wraz z chatą i ogrodem łącznego obszaru 130 sążni Anny Jaworskiej i tow. własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 243 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 10 stycznia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (161) (1599)

W konkursie Israela Horowitza celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 25 lutego 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 26 lutego o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze Nr. 74.

Kołomyja, dnia 8 lutego 1907.

L. cz. S. 1/3 (284) (1567)

Uchwałą tego sądu z dnia 16 września 1903 l. czyn. S. 1/3 (2) otworzony konkurs do majątku Chaima Karmela, kupca w Rozwadowie uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 grudnia 1906.

L. cz. S. 2/6 (102) (1569)

W konkursie firmy handlowej Becher i Spiegel w Stryju celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 marca 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 18 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stryju w biurze Nr. 133.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4 lutego 1907.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 17/7 (2) (1590)

Оголошенє.

В Їмени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 8 часописи „Основа" з дня 20 лютого 1907 під написею: „Віче львівских Русинів" в уступі від „Але Русин" до „руского селянина" містить в собі знамена провини з §§ 300, 305 і 491 з. к. и. арт. II. уст. з 17 грудня 1862 Нр. 8 Дж. ех 1863 і прото усправедливлена есть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 20 лютого 1907.

В наслідок того рішеня збороненє есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24 лютого 1907.

Konkursa.

L. 3052 (1509 3—3)

Konkurs.

W magistracie miasta Tarnowa jest do obsadzenia posada praktykanta konceptowego z adjutum w rocznej kwocie 2000 kor.

Obsadzenie nastąpi prowizorycznie, a stabilizacya może nastąpić po roku zadowalniającej służby.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wykazać:
1) iż nie przekroczyli 40 roku życia,
2) iż złożyli z dobrym postępem postępem trzy egzamina państwowe na wydziale prawa i administracyi w jednym z austryackich uniwersytetów,
3) iż są zupełnie zdrowi,
4) iż przynależą do jednej z gmin państwa austryackiego,
5) iż prowadzą się moralnie,
a nadto dołączyć opis przebiegu życia i stosunków rodzinnych.

Podania udokumentowane wnosić należy do tutejszego Magistratu najdalej do 20 marca b. r.

Tarnów, dnia 19 lutego 1907.

Burmistrz
Dr. Tertil.

L. 399/907 (1508 3—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Żabiu ogłasza kosowski Wydział Rady powiatowej.

Płaca 1200 kor. i ryczałt 800 kor. płatne w miesięcznych ratach z góry.

Okręg żabiowski obejmuje trzy gminy i tyleż obszarów dworskich, 11.000 mieszkańców.

Obowiązki lekarza okręgowego i alegaty podania określa ustawa z 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nr. 17 i z 5 października 1906 dz. ust. kr. Nr. 148.

Termin do wnoszenia podań przed końcem marca 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 21 lutego 1907.

L. 6689 Ogłoszenie konkursu. (1470 3—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazyum w Drohobyczu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory systemizowane ustawę z 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 marca 1907.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

Za c. k. Namiestnika:
Płażek w. r.

L. 24284/II. (1549 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tenczynku z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 532 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

L. 24283/II. (1548 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Markowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 marca 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

Lwkr. 5830 (1558 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch zapomóg, wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) koron, z fundacyi dla sierot po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicyi z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od podporucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31 marca br. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

L. 636 (1550 1—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej lub dwóch opróżnionych pasad dozorców więźniów IV, klasy płac przy c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie upływa z dniem 31 marca 1907.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 22 lutego 1907.

L. 375/07 (1555)

Ogłoszenie.

Wzywa się kompetentów o substytucyę c. k. notaryusza w Jabłonowie i Złoczowie do wniesienia podań w terminie trzydniowym od niniejszego ogłoszenia.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 23 lutego 1907.

L. 375/07 (1554 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszy a to: w Brzeżanach wskutek śmierci śp. Jana Rudnickiego, w Rawie wskutek śmierci śp. Tadeusza Jarosza i w Złoczowie wskutek przeniesienia Adama Studzińskiego do Stanisławowa, wreszcie celem obsadzenia nowo systemizowanej posady ck. notaryusza w Jabłonowie, ewentualnie celem obsadzenia każdej innej w okręgu tutejszej Izby wskutek przeniesienia opróżnić się mogącej posady wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane, dla każdej posady osobne podania wnieśli do

tejże Izby notaryalnej najpóźniej do 31 marca 1907.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 23 lutego 1907.

L. 499/7 (1592)

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu są do obsadzenia trzy posady dozorców więźni IV. kategoryi płac.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadane być mogą.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podanie o ile pozostają w służbie publicznej przez swoją przełożoną władzę, do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni najpóźniej do dnia 28 marca 1907.

Do podania należy dołączyć:

1) certyfikat przynależności lub paszport wojskowy;
2) metrykę urodzenia;
3) świadectwo moralności;
4) świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego;
5) ostatnie świadectwo szkolne.

Kompetenci stanu wolnego i tacy, którzy są wyzwolonymi rzemieślnikami, względnie ogrodnikami, będą mieli przy innych równych warunkach pierwszeństwo.

Z wyjątkiem wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe obowiązani są inni do złożenia egzaminu z przepisów służbowych z dobrym wynikiem najpóźniej w przeciągu roku po otrzymaniu posady, w przeciwnym razie nastąpi uwolnienie ze służby.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
Wiśnicz, dnia 26 lutego 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 20/7 (5) (1506 3—3)

Edykt.

Josyp Sawczuk Jurka z Dżurowa został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Sawczuka Jurka z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 20 stycznia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 37/7 (1) (1529 3—3)

Edykt.

Przeciw Annie z Jacyszynów Borodaj, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Wasyla Wamara pozew o uznanie prawa własności do parceli grunt. Uc. 1586/2 zawartej w whl. 334 gminy Hlibów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1907 o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Anny Jacyszynów Borodaj ustanawia się pana Fedka Miszańca w Hlibowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Jaczynów Borodaj w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. 267/26 R. G./7 (1542 2—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy, pieniądze i przedmioty wartościowe do niewiadomych właścicieli należące jako to:

Vr. 11/6 stara drewniana skrzynka zawierająca 40 noży w oprawie drewnianej, 3 prześcieradła z monogramem C. S., 3 damskie koszule z monogramem C. S., 5 męskich koszul z monogramem C. T., 2 pary kalesonów, 1 poszewka.

Vr. 8/4 2 chustki znaczone F. Z. i K. K., pąsowa kapa, ręcznik znaczony H. Z., szczotka do szurowania, prześcieradło z napisem Żurakowska.

Vr. 3479/5 3 worki i trochę cukru w kostkach,

Vr. 1052/4 koszyk pleciony na rzeczy biały, czarna marynarka z kamizelką, 2 koszule trykotowe męskie, 1 koszula męska biała, 2 półkoszulki, 1 kołnierzyk męski, 1 krawatka, 1 para skarpetek czarnych zimowych, 1 linia.

Vr. 2792/4 1 latarka.

Vr. 2719/3 kutas ozdobny.

Vr. 260/6 salaterka, miska żelazna, sitko, tarko, 2 talerze (miseczki) pajseczne.

Vr. 2093/5 łyżka, łyżeczka, widelec srebrny.

Vr. 2537/4 koń szpak, wózek w złym stanie i półszory.

Vr. 487/5 niski blaszany lichtarzyk.

Vr. 267/4 płaszcz wojskowy, laska, tabakiera, 3 paski, 1 kozik, 1 skarpetka i kawałek grzebienia.

Vr. 2999/3 1 para majtek.

Vr. 393/6 8 spodnic, 5 spodnic (halek), 3 koszule, 7 chustek na głowę, 7 fartuchów, 1 prześcieradło, 4 chustki do nosa, 2 motki nici bawełnianych, 1 para spodni, 3 pary pantofli, 3 pary pończoch, 2 worki, 1 lustro, 1 grzebień.

Vr. 683/6 15 chusteczek do nosa, gąbka, 1 szczotka do włosów.

Vr. 3175/6 1 para butów, 4 chustki na głowę, 2 czapki, 5 batogów, rzemyk do cepów.

Vr. 2094/6 płaszczyk filcowy.

Vr. 2437/6 1 szczoteczka do wąsów, 1 para spodni, scyzoryk, nóż stołowy.

Vr. 2800/6 laska.

Vr. 3716/6 chustka.

Vr. 2310/6 pasek skórzany, 3 pipy mosiężne, chusteczka do nosa, pulares czarny, 1 para damskich czarnych pończoch.

Vr. 2985/5 4 worki, topór i nóż.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów, dnia 14 lutego 1707.

L. cz. Dh. 544/7 (1541 2—3)

Edykt.

Na prośbę Stanisława Sima, Rubina Hausmann, Apolonii Sima, Stafana Fitio, Wawrzyńca i Katarzyny Kotlińskich wdraża się w myśl § 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia:

a) na rzecz Jana Kapulińskiego i Eudoksyi Kasprowicz wskutek polecenia Justicaryatu miasta Lwowa z dnia 26 lutego 1833 L. 3 na mocy rekwizycyi magistratu lwowskiego z dnia 24 grudnia 1832 L. 24.611 i deklaracyi Jana Kassaraba z dnia 10 grudnia 1832 obowiązku Jana Kasprowicza małoletniego Jana Kapulińskiego i przyszłej żony tegoż Eudoksyi Kasprowicz po zawarciu ślubów małżeńskich przez 2 lata utrzymywania i dawania tymże mieszkania, jakoteż tychże małożonków w poniesieniu ciężarów weselnych wspierania;

b) na rzecz Stanisława Kuzińskiego wskutek polecenia Justicaryatu miasta Lwowa z dnia 7 maja 1845 L. 7 na mocy wyroku apelacyjnego z dnia 29 stycznia 1845 do L. 1055 intimowanego pod dniem 27 lutego 1845 do L. 25 obowiązku Jana i Eudoksyi małżonków Kapulińskich zapłacenia sumy 100 złr. mon. konwencyjnej z procentami 4% od dnia 11 marca 1843 do dnia uiszczenia się takowej liczyć się mającemi i kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 12 ct. mk. w stanie biernym młyna i budynków w Kleparowie pod L. 73 położonych, tudzież gruntów do tego młyna należących;

c) na rzecz Katarzyny i Macieja małżonków Piotrowskich wskutek polecenia Justicaryatu miasta Lwowa z dnia 22 grudnia 1846 na mocy skryptu Jana i Eudoksyi Kapulińskich z dnia 11 maja 1846 prawa hipoteki sumy trzysta złr. m. k. w ewancygierach austryackich, wypożyczonej na dniu 11 maja 1850 spłacić się mającej i procentów po 5 prc. od dnia wypożyczenia, corocznie z dołu płacić się mających w stanie biernym realności w Kleparowie L. 73 położonej, a względnie młyna z budynkami i gruntami.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział VI.
Lwów, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. Cw. 518/7 (1) Cw. 519/7 (1) (1565)

Edykt.

Przeciw Mayerowi Löwenthalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do tut. sądu przez Mechla Miltaua i Mosesa Kupfera, kupca w Przemyślu, pozwy o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 3765 kor. 16 hal., 1500 kor. i 1500 kor. zpn.

Nakazy zapłaty wydano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Mayera Löwenthala, kuratorem dr. Błażowski, adwokat w Przemyślu zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Przemyśl, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. C. I. 49/7 (1) (1579)

Edykt.

Przeciw Waśkowi Cabakowi z Kropiwnika, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Cabaka pozew o 301 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 marca 1907 godz. 10 rano do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Waśka Cabaka ustanawia się pana dr. Szamińskiego, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. Cg. I. 20/7 (1) (1564 1—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Fafrowiczowi Nr. 377 synowi ś. p. Wojciecha w Nowym Targu którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Zofię z Peksów Fąfrowiczową z Nowego Targu pozew o wystawienie zdolnego do intabulacyi dokumentu i zapłatę 1400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6 marca 1907 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Fąfrowicza ustanawia się pana dr. Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Fąfrowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1907.

L. cz. C. II. 82/7 (1) (1580)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Strączek z Huczka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Jakóba Strączka z Huczka pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 marca 1907 o godzinie 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Strączka ustanawia się pana adw. dr. Hawliczka w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Strączka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. C. III. 91/7 (1) (1575)

Edykt.

Przeciw Israelowi Thuninn, Izakowi Thuninn, Schenie Prostak false Thuninn, Salamonowi Izakowi Prostak false Thuninn, Teidze Margulies ur. Thuninn, Basi Burstin, Saise Kahane, Jakóbowi Thuninn, Racheli Uhlmann, Israelowi Dawidowi Hochwolf, Nuchimowi Thuninn, Herszowi Aschkenase, Dawidowi Jekeles Mechli Billig i Feidze Schreier, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Gminę miasta Brody pozew o zniesienie współwłasności whl. 1303 ks. gr. gm. Brody zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 marca 1907 godz. 8 rano w Oddz. III.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dr. Glassberga adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwnych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. C. II. 34/7 (1) (1589)

Edykt.

Przeciw Janowi Kappowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Piotra Sądeja pozew o własność parcel gr. 2507, 2508, 2509, 2510 gminy Raniżów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 26 lutego 1907 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sulerzyskiego, adwokata w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. C. I. 32/7 (1) (1587)

Edykt.

Przeciw Józefowi Grandowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Przemyślanach przez Ignacego Zitrina w Sarospatak pozew o 270 koron.

Na podstawie pozwu 25 stycznia 1907 oraz uchwały z 14 lutego 1907 C. I. 32/7 wyznaczoną została rozprawa na dzień 6 marca 1907 o godz. 9 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Białogórskiego adwokata w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyślany, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. E. CIV. 4/7 (1) (1585)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Mojżeszowi Gross, w Kozówce, wniósł Stefan Mielnik i tow. z Kozówki pozew o uznanie mocy egzekucyjnej tus. uchwały z 5 czerwca 1879 L. 2699 o 150 złr. za zgasłą.

Ustna rozprawa odbędzie się 26 marca 1907 godz. 10 rano, w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Chaim Wolloch w Mikulińcach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 11 lutego 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 13/6 (2) (1404 3—3)

Na wniosek p. Maryi Wojtowicz w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej przez Maryę Wojtowicz karty zastawniczej Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 39.386, wystawionej dnia 11-go września 1906 na srebrną papierośnicę, 6 sznurków korali, zaopatrzonych obrączką z nowego złota i pierścionkiem z nowego złota z fałszywym turkusem.

Posiadacza tej zagubionej karty zastawniczej wzywa się, aby kartę tę do jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej okazał, ileże w przeciwnym razie rzeczona kartka zastawnicza zostanie uznaną za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. T. 2/2 (7) (1483 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Józefa Albina Kundy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej na 8 losów w Towarzystwie zaliczkowem w Drohobyczu.

Posiadacza powyższej kartki zastawnicej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 1 lutego 1907.

L. cz. T. 3/7 (2) (1477 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Józefa Zdrowaka, proboszcza w Rzekach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 95.725 na kwotę 4233 kor. 23 hal. w kapitale i procentach w dniu 1 stycznia 1907 opiewającej na imię ks. Józefa Zdrowaka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. T. 19/6 (1) (1484 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Wysoczańskiego Minkowicza syna Eliasza, gospodarza z Wysocka wyżnego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, podpisane o przez podającego Józefa Wysoczańskiego Minkowicza jako akceptanta na 1200 kor. opiewającego bez daty wystawienia i daty płatności.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoj mi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dni ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 31/6 (4) (1485 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Reginy Chalfen, prywatnej w Ottynii wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia zarej. z ogran. poręką „Union Bank“ w Buczaczu Nr. 791 oznaczonej jako „duplikat“ opiewającej na imię R. Chalfen, a stwierdzającej wkładkę 910 kor. 40 hal. w kapitale.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 25 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 96/6 (2) (1475 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Grzegorza Białowąsa w Obydowie przy Kamionce strumiłowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 139.961na kwotę 202 kor. 27 hal. i na nazwisko „Grzegorz Białowąs“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 stycznia 1907.

Spadki.

L. cz. A. 321/6 (10) (1457 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1906 zmarł w Bertnikach Harasym Raczkiewicz, syn Semania z pozostawieniem kodycylu, którym — wyczerpując cały spadek — poczynił legaty na rzecz swych synów Hrynia, Matwija i Stacha, oraz córki Kseńki, zam. Babij.

Sąd nie znając pobytu córki spadkodawcy Naści. zam. Kaszuba, wzywa ją, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką, gdyż w razie przeciwnym spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Bartkiem Andrusywzynem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 2 lutego 1907.

L. cz. A. 148/3 (3) (1534 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 31 marca 1906 w Jasowcach zmarła Marcela Koznarska.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Julii Krzywonos i Grzegorza Koznarskiego nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek pozostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Karolem Koznarskim ustanowionym dla nieobecnych Julii Krzywos i Grzegorza Koznarskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 18 maja 1906.

L. cz. A. 311/5 (4) (1533 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 17 listopada 1885 w Koszlakach zmarł Mykieta Gabrylecki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Aleksandra Gabryleckiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andrzejem Jakóbowskim ustanowionym dla nieobecnego Aleksandra Gabrylekiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 maja 1906.

L. cz. A. 283/4 (10) (1546 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że do spadku po śp. Romanie Senyku na dniu 26 maja 1883 w Rakobutach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, powołanym jest także z mocy ustawy spadkodawcy przyrodni brat Iwan Senyk, którego miejsce pobytu jest niewiadome.

Iwana Senyka wzywa się, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę spadkową w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Prociem Senykiem z Rakobut dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. A. VI. 704/5 (8) (1488 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w dniu 26 listopada 1905 w Knihininie górce zmarła Pelagia Kuderle bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych, którzy roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Bacher kuratorem został ustanowiony przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 26 grudnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Rachunek bilansu Powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku

za czas od 1 października do 31 grudnia 1906.

Stan czynny.	kor.	gr.	Stan bierny.	kor.	gr.
Zapas gotówki z dniem 31 grudnia 1906	13.610	35	Wkładki na 209 książeczkach	316.409	96
Pożyczki hipoteczne	174.468	6[illegible]	Reescompt weksli	30.041	26
„ komunalne	5.179	—	Odsetki pobrane na rok 1907	4.272	63
Escompt wekslowy	149.892	45	Rk. różnych „taksy szacunkowe“	100	—
Lokacya kapitałów	10.000	—	Procent od reescomptu weksli	359	46
Należne odsetki z lokacyi	305	—	Zwrotna zaliczka Radzie powiatowej	6600	36
Procent od reescomptu weksli	359	46	Zysk w roku 1906	19	29
Wartość inwentarza biurowego kasy	3.988	—			
Razem	357.802	96	Razem	357.802	96

Brzesko, w dniu 31 grudnia 1906 r.

Dyrekcya Powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku

Dr. Kazimierz Baltaziński. Dr. Szymon Bernadzikowski.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. orzyjch	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia ,Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka
	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.
Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
Do Lubienia 2·01 po połnd. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i WENTYLACYE. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Łyżwy po zniżonych cenach lodowce przeciw gołoledzi
poleca
Fr. Chladek, magazyn wyrobów żelaznych, metal.,
Lwów, Rynek 45.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

MAGAZYN FUTER

pod firmą
JAN i JÓZEF KRZYWY
we Lwowie, ulica Akademicka l. 3
obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYEROW

poleca we wszystkich rodzajach podług najnowszych fasonów Futra, Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne.

Zamówienia z prowincyi przyjmuje się.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1907

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.**, dla c k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Polecamy

z gwarancyą pisemną, własnego wyrobu

Sypialnie kompl. z lustr. i marm.	od K.	450·—
Jadalnie z marm. i krzesłami	„	300.—
Garnitury salonowe najstar. wykończ.	„	200.—
Łóżka żelazne szafkowe z materacem, kołdrą i poduszką razem	„	40·—
Otomany kryte silną materyą	„	50·—
Kanapa łóżko najstar. wykończone	„	75·—
Toalety mahoń. z lustrami	„	40·—
Krzesła skórą kryte	„	11·50

Salonki, etażerki, parawaniki, meble gięte, stoliki fantazyjne.

Przed podrożeniem zakupiony ogromny zapas portier, firanek, stór, pledów, koców, materyi meblowych, dywanów, chodników oraz kołder i materaców sprzedajemy **po dawnych niskich cenach.** — Przy większych zamówieniach spłaty najdogodniejsze. — Wszelkie zamówienia i przerabiania przyjmujemy i wykonujemy we własnych pracowniach tapicerskich, stolarskich i pościelowych.

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Cenn[illegible] wiosenny sztucznych nawozów

już wyszedł[illegible] om[illegible]jąc go na każde żądanie franco, zwracamy uwagę, że nie s[illegible]na cena najniższa powinna być miarą przy wyborze źródła zakupna ale właśnie w produktach chemicznych bardziej aniżeli w jakiejkolwiek innej gałęzi przemysłu jakość i pochodzenie składników jest decydującem i przemawiać powinno na korzyść sumiennej, swojskiej fabryki, która nie od dziś i nie tylko na dziś dba o zjednanie sobie Klienteli. I. Galic. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego Lwów, Akademicka 8.

OBWIESZCZENIE.

W niedzielę 10 marca 1907 o godzinie 6 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie rachunków i czynności za rok 1906 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za tychże.
2. Rozdział zysku z roku 1906.
3. Zmiana § 51 statutu.
4. Wybór 6-ciu członków Rady nadzorczej, na które P. T. członków się zaprasza.

W razie, gdyby w tym dniu nie zebrało się potrzebnej ilości członków odbędzie się z dnia 11 marca 1907; w tym samym lokalu i o tej samej godzinie powtórne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które już bez względu na liczbę członków prawomocnie uchwalać będzie

W Podwołoczyskach, dnia 25 lutego 1907.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Podwołoczyskach
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Emil Schmierer, prezes. Isak Teitelbaum, sekretarz.

1907. **Rok IX.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi kwartalnie 4 K., półrocznie 8 K., rocznie 16 K.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO
(Na przesyłkę premium kop. 30.)

b) Jako nadzwyczajne premium przeznacza się

PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli
dla każdego tysiąca abonentów.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej 188 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 roku).

Kwity abonentom zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnie, gdzie wnieśli pieniądze.

Adres redakcyi: **Warszawa, Warecka 15.** Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**

Agencya na Galicyę we Lwowie u St. Sokołowskiego
Pasaż Hausmana 9.

Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica".

Jedenaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Akcyjnej Spółki naftowej „Schodnica" odbędzie się w dniu 16 marca 1907 o godzinie 11 rano w sali posiedzeń Anglo-austryackiego Banku w Wiedniu I. Strauchgasse 1.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rocznego bilansu i sprawozdanie Prezesa Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i zamknięcie rachunków za rok 1906, oraz zatwierdzenie tychże.
3. Wniosek do podziału czystego zysku za rok 1906.
4. Wyznaczenie honoraryum komisyi wykonawczej na rok 1907, § 12 statutu.
5. Wybór Rady nadzorczej i zatwierdzenie kooptowania jednego członka Rady nadzorczej.
6. Wybór dwóch członków komisyi rewizyjnej, tudzież dwóch zastępców.

Według § 14 statutu, każde 20 akcyj uprawniają do jednego głosu.

Uprawnieni do głosowania PP. Akcyonaryusze zechcą swoje akcye z niepłatnymi kuponami w likwidaturze Anglo-austr. Banku w Wiedniu I. Strauchgasse lub w filiach tegoż najdalej do 8 marca 1907 zdeponować.

Według § 16 statutu, mogą być pełnomocnictwa udzielane tylko uprawnionym do głosowania akcyonaryuszom.

Wiedeń, 25 lutego 1907.

Prezes Rady Nadzorczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.